

# KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chelmiński  
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna  
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr. 200

Poznań, niedziela dnia 2 maja 1937

Rok 32

## Hiszpania w ogniu walki domowej

Gen. Franco na froncie baskijskim — Bombardowanie Madrytu i Walencji

Vitoria. (PAT) Korespondent Havasa donosi, że powstańcy przystąpili do skonsolidowania niektórych akcyj m. i. na drodze z Guernica do Bernero i na drodze Bilbao—Amoresieta. Gen. Franco w towarzystwie kilku generałów i wyższych oficerów zwiędził wczoraj front baskijski.

Bilbao. (PAT) Kapitanowie 9 brytyjskich okrętów wojennych, znajdujących się w Bilbao, postanowili zgodnie na konferencji z konsulem brytyjskim ewakuować w stronę St. Jean de Luz tyle dzieci z Bilbao, ile tylko zmieści się na pokładach i w kabinach.

Madryt. (PAT) Artyleria powstańcza rozpoczęła wczoraj rano o godz. 6 ostrzeliwanie centrum miasta, gdzie stwierdzono 6 większych wybuchów. Dotychczas brak informacji o stratach spowodowanych bombardowaniem.

Madryt. (PAT) Bombardowanie Madrytu trwa w dalszym ciągu. Rano padło 6 pocisków, po czym nastąpiła kilkugodzinna cisza, przerwana o godzinie 12 i pół. O godz. 14 znowu nastąpiła półgodzinna cisza, po której rozpoczęło się ostrzeliwanie północnej części miasta. Pociski padały w okolicach placu św. Barbary. Ogółem padło 200 pocisków. Są ranni i zabici.

Hendaye. (PAT) Z Barcelony donoszą, że w bombardowaniu Walencji, które nastąpiło 27 kwietnia rano, brały udział krążowniki „Balears” i „Canarias”. Oddano szereg salw w stronę portu, gdzie stał wojenny okręt rządowy „Laya”, który natychmiast od-

parł atak. Padło około 60 strzałów, od których zginęły 4 osoby, 12 zostało ciężko a 15 lżej rannych. Dwie łodzie rybackie zostały zatopione wraz z załogą.

Barcelona. (PAT) Oficjalny komunikat kataloński donosi, że 6 powstańczych samolotów zbombardowało m. Caspe. Jest 24 zabitych i 4 rannych.

## Zaniepokojone państwa skandynawskie

Helsingfors. (PAT) Finlandzkie koła polityczne komentują nadal rezultaty konferencji skandynawskiej. Wśród pogłosek, kursujących w rozmaitych kołach, wymienia należy przypuszczenie, że konferencja skandynawska okazała zainteresowanie sprawą przeniesienia sowieckiej bazy morskiej z Kronsztadu do Murmańska. W ten sposób byłoby zagrożone nieufortyfikowane północne wybrzeże Skandynawii i szwedzkie złoża rud mineralnych.

Duże zainteresowanie wzbudza również projekt, dotyczący zmiany niektórych postanowień o neutralności, u-

chwalonych w swoim czasie przez rządy Szwecji, Danii i Norwegii. Postanowienia te nie mogą być zmieniane bez uzgodnienia wzajemnego między rządami. W związku z przystąpieniem Finlandii do grupy państw skandynawskich, zachodzi obecnie potrzeba uchwalenia tego rodzaju postanowień również i przez rząd finlandzki oraz przystosowania tych postanowień do zmienionych warunków, jak np. uwzględnienie potrzeb obrony powietrznej.

Postanowienia te mają być zrewidowane i uchwalone jeszcze w roku bieżącym.

## Wyniki wyborów w Japonii

Tokio. (PAT) Znane są już częściowe wyniki wyborów w 348 okręgach na ogólną liczbę 466. Wedle dotychczasowych danych, partia „Minseitō” (liberalowie) uzyskała 140 mandatów, „Seiukai” (umiarkowani kon-

serwatycy) 125, „Sziowakai” (nacjonalści) 15, „Sziakai Taisziuto” (socjaliści) 32.

Z ugrupowań skrajnie prawicowych „Kokumin Domei” uzyskało 6 mandatów, zaś „Tohokai” 8. Poza tym 18

## MŁODZIEŻ WSZECHPOLSKA

Związek Akademicki w Poznaniu

urządza dziś w niedzielę, dnia 2 maja 1937 r.

## UROCZYSTĄ AKADEMIEJ

XV. lecia istnienia organizacji połączoną z poświęceniem sztandaru

o godz. 10,30 — msza św. w kościele farnym

o godz. 12,00 — akademie w kinoteatrze „SŁOŃCE”

Akademie zagai: prof. Stefan Dąbrowski, kurator „Młodzieży Wszechpolskiej”.

Przemawiać będą: dr Marian Seyda

dr Tadeusz Bielecki

mgr Witold Nowosad

zg 14/406.

## Stronnictwo Narodowe w Poznaniu

urządza w dniu 3 maja o godz. 13,00 (zaraz po defiladzie)

## Wielkie Zebranie Publiczne

w cyrku „Olimpia” przy ul. Poznańskiej, u wylotu ul. Mickiewicza

Przemawiać będą:

Witold Nowosad ze Lwowa

Stefan Czernik z Łodzi

dr Tadeusz Wróbel z Poznania.

Następny numer „Kuriera Poznańskiego” (wydanie wieczorne) ukaże się we wtorek, 4 maja po południu o zwykłym czasie.

mandatów uzyskali niezależni oraz 6 mandatów różne drobne ugrupowania.

Ostateczne wyniki wyborów znane będą w niedzielę wieczorem.

Premier Hayaszi był wczoraj przyjęty na audiencji przez cesarza, po czym odbył szereg narad w związku z projektowanym zwołaniem w poniedziałek nadzwyczajnej rady gabinetowej.

Nowy gabinet ma być zwołany w sierpniu. Koła wojskowe mają domagać się utrzymania obecnego gabinetu przy władzy, pomimo uzyskania większości przez partie „Minseitō” i „Seiyukai”, oraz pomimo zwiększenia ilości mandatów socjalistycznych.

## Po interwencji

Gdańsk. (PAT) Na skutek interwencji komisarza generalnego R. P. obywatel gdański narodowości polskiej Czerpiński, którego syn i żona zaprowadzeni zostali przez żandarma gdańskiego w Emaus do komisariatu policji za posyłanie chłopca do szkoły polskiej Macierzy Szkolnej, otrzymał żezwolenie władz na pobieranie przez syna nauki w szkole polskiej.

Gdańsk. (PAT) Na skutek interwencji komisarza generalnego R. P. min. Chodackiego senat Wolnego Miasta darował resztę kary gdańskim pracownikom kolejowym Kurowskiemu i Hejmowskiemu, skazanym przez sąd gdański za zniszczenie w dn. 11 listopada r. ub. materiału dekoracyjnego partii narodowo-socjalistycznej, pierwszego na 9, drugiego na 6 miesięcy więzienia. Obaj zostali wypuszczeni z więzienia, w którym przebywali przez 5 miesięcy.

## Afrykański budżet Włoch

Rzym. (PAT) W faszystowskiej izbie deputowanych przedłożono projekt budżetu ministerstwa Afryki włoskiej w ogólnej wysokości 1.618.929.442 lirów.

W porównaniu z zeszłorocznym budżetem ministerstwa kolonii wydatki wykazują wzrost o miliard dwieście milionów lirów. W przedłożonym obecnie budżecie przeważające pozycje stanowią wydatki imperium abisyńskiego, wyrażone cyfrą 1.125 milionów lirów, podczas gdy na Libię przeznaczono tylko 439 milionów lirów.

## Moskwa i Madryt

Moskwa. (PAT) Komitet wykonawczy trzeciej międzynarodówki wydał odezwę z okazji 1 maja, w której wyraża niezadowolenie z powodu stanowiska W. Brytanii i Francji w sprawie hiszpańskiej.

Trzecia międzynarodówka wzywa socjal - demokratów, aby wywarli nacisk na kierowników drugiej międzynarodówki w celu zorganizowania jednolitej międzynarodowej akcji dla obrony republiki hiszpańskiej i zmuszenia parlamentów krajów do okazania pomocy rządowi hiszpańskiemu.

## Termin pogrzebu

### śp. ks. biskupa Łosińskiego

Kielce. (PAT) Kapituła Kielecka na odbytym posiedzeniu ustaliła, że eksportacja zwłok śp. biskupa Łosińskiego do katedry kieleckiej odbędzie się we wtorek o godz. 18.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się we środę, 5 maja, o godz. 7 rano. Po uroczystej sumie odprawionej o godzinie 10 rano nastąpi złożenie trumny w podziemiach katedry.

Pod adresem Kapituły Kieleckiej nadeszły liczne depechy kondolencyjne z powodu zgonu ordynariusza diecezji kieleckiej.

## Utrudnienia handlowe z Sowietami

Warszawa. (Tel. wł.) Trwający od pewnego czasu stan bezumowny w dziedzinie celnej między Polską a Sowietami wskutek wygaśnięcia umowy kontyngentowej spowodował wstrzymanie obrotów towarowych polsko-sowieckich. M. i. brak umowy celnej uniemożliwił wprowadzenie do Polski dużego transportu futer, wartości około półtora miliona złotych, który kupcy polscy nabyli w czasie aukcyj futrzanych w Leningradzie. (w)

**Cały naradowy Poznań weźmie udział w uroczystościach**

# 3 Maja

## Z CHWILI

„Robotnik” wystąpił na 1 maja z artykułem swego naczelnego redaktora M. Niedziałkowskiego pt. „Socializm i Polska”, z którego wynika „jasno, jak na dłoni”, że wszyscy sprawę polską zaprzeczali, a tylko przez Polską Partię Socjalistyczną „przyniesiona została do Polski niepodległość”. A „przyniesiona” została ona — połączona już odtań nierozwalnie z „deklaracją praw”. Jaką? Z deklaracją „praw człowieka”? Nie! Z „deklaracją praw proletariatu, z deklaracją praw Świata Pracy miast i wsi całej naszej ziemi”...

W tym „przyniesieniu do Polski niepodległości” miała PPS jednak „sojusznika”. „Sojusznik nosił nazwę: Międzynarodówka Socjalistyczna”. A prawdziwym wyrazem „Polski naprawdę niepodległej” był — rząd lubelski.

„W owym lubelskim dniu listopadowym roku 1918 — orzeka p. Niedziałkowski i „Robotnik” — historia ofiarowała socjalizmowi polskiemu — pióropusz chwaly...”

„Jakże było inaczej wśród tych wszystkich klas i sfer, które „spaly kamiennym snem niewolników”... Polska umie przebaczać, ale trzeba przypomnieć.

Więc p. Niedziałkowski przypomina społeczeństwu naszemu — „Bazar poznański, składający holdy Wilhelmowi II jako królowi Prus”...

To wszystko, co p. Niedziałkowski i „Robotnik” pamiętają z niezbyt dawnej przeszłości dziejowej naszej dzielnicy. „Zapomnieli”, że owi „bazarowicze” byli w społeczeństwie tutejszym odosobnieni jak kółki, otoczeni pogardą powszechną i obrzuceni błotem względnie obłani cuchnącymi płynami w dosłownym znaczeniu tego słowa. Przypominamy, skoro p. Niedziałkowski i „Robotnik” stwierdzają, że — „trzeba przypomnieć”.

Artykuł kończy się patetycznie, że „Polska pracująca (czytaj: socjalistyczna) chce wziąć we własne ręce decyzję o własnym losie i o przyszłości kraju”. Tylko, że — kraj tego nie chce! Nie pomoże „Robotnikowi” wywieszanie chorągiewki solidarności ruchu socjalistycznego z ruchem ludowym „wbrew faszystom” i tumanienie czytelników, że taki „front” da „pełną gwarancję zabezpieczenia i rozbudowy obronności Rzeczypospolitej”. Nie pomoże nawet ów — lubelski „pióropusz chwaly”...

\*

Scharakteryzowaliśmy już znamienny w swej ciasnocie egoistycznej artykuł „Depeszy”, organu wielkoprzemysłowego „Lewiatana”, o uchwale Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego. W tej sprawie piszą nam jeszcze z Warszawy:

(m) Według „Depeszy” walka z Żydami, komuną i masonerią, to

„literalnie nic, co by wiązało wyobraźnię w akord rozwiązań (wiązanie rozwiązań, to jakaś „dekompozycja” myślowa — przyp. autora) problemów dnia dzisiejszego, co by konstruowało pierwiastki twórcze w pozytywną koncepcję jutra.”

Jeżeli tak rzekomo jest, to dlaczego około tych hasel, przez obóz narodowy od dawna głoszonych, stał się teraz taki ścisł różny grup politycznych?

Sprzeżność logiczna wyraźna. Spróbujmy wydobyć z niej jakiś sens. Jest on taki:

Słuchajcie, narodowcy! Skoro „wywłaszczono” was z hasel antyżydowskich i antykomunistycznych, skoro macie w tej materii aż tylu konkurentów, to dajcie pokój i chodźcie do nas!

Do kogo mianowicie? Do innych „demokratów”, czyli do tych — „nieśmiertelnych masonów”, ażeby użyć wyrażenia „Depeszy”.

Dosyć to jasne, ale — beznadziejne...

## Epilog katastrofy kolejowej

Wilno. (PAT) Przed Sądem Okręgowym w Wilnie zapadł wyrok, skazujący winnych katastrofy kolejowej, która wydarzyła się w r. ub. w obrębie Wilna przy tzw. przejeździe bobrujskim.

Na ławie oskarżonych zasiadli masoniści i ich pomocnicy: Franciszek Polito, Bolesław Markowicz i Antoni Przyjemski oraz dyspozytor parowozowni Bolesław Rogowicz. Na rozprawie przesłuchano 40 świadków.

Sąd uznał winę Polity i Przyjemskiego za udowodnioną i skazał pierwszego na 2 lata, a drugiego na 1 rok więzienia. Markowicz i Rogowicz zostali uniewinnieni.

## Niebawoły skandal na tle egzaminów

L w ó w. (PAT) Na skutek ujawnionych nadużyć z tematami przy maturalnych egzaminach piśmiennych, odbytych w dn. 19—24 kwietnia rb. z upoważnienia ministra w. r. i. o. p. kurator okręgu szkolnego lwowskiego unieważnił egzaminy piśmienne z języka polskiego, historii, języka łacińskiego, języka niemieckiego (za wyjątkiem prywatnego gimnazjum ewangelickiego we Lwowie), języka francuskiego i fizyki w następujących gimnazjach państwowych we Lwowie: 1, 2, 5, 8, 9, 10, 11, 12 i w państwowym gimnazjum żeńskim im. Królowej Jadwigi, w prywatnych gimnazjach we Lwowie im. Słowackiego, ewangelickim, Kammerlingowej, żydowskim żeńskim, Karpfuchowej, w prywatnym w Borysławiu, państwowym w Drohobyczu, prywat-

nym im. Sternbacha w Drohobyczu, w państwowym w Stryju, w prywatnym żeńskim w Stryju, w państwowym w Żółkwi, w państwowym 1 w Przemyślu, w państwowym 2 w Jarosławiu i w państwowym w Buczaczu.

Egzaminy pisemne w tych gimnazjach odbędą się w dniach 18—21 maja br. Przewodniczący komisji egzaminacyjnych w gimnazjach, w których odbyły się egzaminy pisemne i nie zostały unieważnione, mogą wyznaczać terminy egzaminów ustnych, zawiadamiając jednocześnie kuratorium o tych terminach.

Winni, którzy w karygodny sposób i celach zysku weszli w posiadanie zadań maturalnych, będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

## Wieści z Niemiec o zamysłach antykatolickich

Berlin. (PAT) Niektórzy informatorzy zagraniczni z terenu Rzeszy podali wiadomość, jakoby gabinet Rzeszy opracowywał ustawę, mającą na celu rozwiązanie zakonów oraz kongregacji Kościoła Katolickiego w Niemczech.

W związku z powyższym oświadczają ze strony rządowej, iż nie wiadomo o tego rodzaju zamiarach gabinetu Rzeszy. Oświadczenie to uzupełnia stwierdzenie, że rozsiwienie takich wiadomości jest niewątpliwie tendencyjne, gdyż trudno przypuścić, aby tak daleko idące ustawy mogły być wydane.

Zauważyć należy, że takie i tym podobne pogłoski krążą od jakiegoś czasu w Niemczech, znajdując do pewnego stopnia uzasadnienie w ostrej kampanii przeciw akcji wychowawczej katolickich klasztorów i kongregacji. Ustawowe więc odebranie zakonem praw nauczania i wychowania młodzieży wydaje się więc prawdopodobne.

## Ceremoniał koronacyjny ustalony przed 12 wiekami

Nie wiele się zmieniło — Ubył „szampion królewski”, co go-tów był walczyć o prawo króla do tronu

London. (PAT) Ceremoniał uroczystości koronacyjnych królów angielskich uległ tylko nieznacznym zmianom w ciągu ostatnich 12 wieków.

Najdawniejszy znany manuskrypt, traktujący o uroczystościach koronacyjnych, znajduje się obecnie w bibliotece narodowej w Paryżu. Był on prawdopodobnie używany podczas koronacji króla Edberta w r. 737. Jest w nim mowa o pomazaniu, wężaniu królów regaliów i o intronizacji.

Ostatecznie jednak cały ceremoniał koronacyjny został utrwalony w wieku XIV. Dwie książki traktują o tym przedmiocie, tzw. „Liber regalis” i mszał Litlingtona. Są to dwa bogato iluminowane rękopisy, zdobione miniaturami, ilustrującymi różne ustępy książki. Liber regalis zawiera 34 strony, trzy spośród nich są wypełnione rysunkami, wyobrażającymi różne fazy koronacji króla i królowej.

Dziekana Opactwa Westminster-

skiego „Liber regalis” nazywa „eruditor regis”. Obowiązkiem jego jest pouczenie króla co do wszystkich szczegółów uroczystości koronacyjnych.

„Liber regalis” jest napisana w języku łacińskim. W swej pierwotnej formie była używana od XIV wieku do koronacji królowej Elżbiety. Przed koronacją Jakuba I przetłumaczono ją na język angielski.

W ostatnich czasach ceremoniał koronacyjny, opisany w „Liber regalis”, uległ pewnym nieznacznym zmianom. Zmieniono treść formuły przysięgi, przystosowując ją do wzrostu imperium brytyjskiego, zaniechano bankietu, który odbywał się w Westminster Hall, wreszcie od czasów panowania Jerzego IV nie występuje już w czasie uroczystości koronacyjnych tzw. „szampion królewski”, który rzucał wyzwania wszystkim, co „ośmieliliby się kwestionować prawo króla do tronu”.

## Wszyscy członkowie Stronnictwa Narodowego biorą udział w pochodzie 3 maja!

Poszczególne Koła S. N. urządzają zbiórki na wyznaczonych miejscach. Zbiórka całości o godzinie 8 na boisku „Sokoła”

## Słaby na ogół udział w obchodach 1 maja

## W Wielkopolsce

Poznań. — Mimo wielkich przygotowań i pięknej pogody tegoroczny obchód 1 maja, zorganizowany przez PPS i związki klasowe, wypadł słabo i zgromadził znacznie mniejszą liczbę uczestników, niż w roku ubiegłym. Jest to w znacznej mierze wynikiem pracy uświadamiającej organizacji narodowych.

Do pochodu 1-majowego ściągnięto członków PPS i związków klasowych nie tylko z Poznania, ale także z miejscowości pobliskich, a mianowicie z Lubonia, Żabikowa, Antoninka (część robotników tamtejszej huty szkła), Junikowa i Fabianowa. Mimo to pochód, który wyruszył po południu spod

sza m. i. grupa „czerwonych” „harcerzy”, złożona z dzieci.

Po pochodzie odbyło się zebranie przy udziale 300—400 osób.

Wszystkie zakłady i fabryki w mieście były czynne całkiem normalnie.

Gnieźno. (Tel. wł.) Dzień 1 maja w Gnieźnie minął spokojnie. Na godzinę 17 zwołała PPS wielkie zebranie do Hotelu Europejskiego, na które przybyło — niespełna 50 osób. Mimo zezwolenia władz na urządzenie pochodu, od przemarszu przez miasto odstąpiono. „Święto” socjalistyczne w Gnieźnie dlatego m. i. tak blado wypadło, że wszyscy przewodnicy znajdują się w więzieniu, gdzie odsiadują kary z powodu znanych zająć grudniowych. (br)

Września. (Tel. wł.) Na skutek odezwy Stronnictwa Narodowego we Wrześni, skierowanej do robotników katolików-Polaków, zapowiedziany pochód socjalistyczny w dniu 1 maja w ogóle nie doszedł do skutku. Czerwoni organizatorzy pochodu spotkali się z ostentacyjnym bojkotem ich zamierzeń.

## W stolicy

Warszawa. (Tel. wł.) W pochodzie PPS brało udział około 12.000, w pochodzie Frakcji Rewolucyjnej PPS (Jaworowski) około 5.000, w pochodzie ZZZ około 3.000 osób. Bundowski pochód był najliczniejszy spośród żydowskich i obejmował około 10.000 marszerujących.

Przy ul. Smoczej i Wilczej doszło do zajścia, które miało wyglądać w ten sposób, że grupa sześciu ludzi dała kilkanaście strzałów do ostatnich szeregów „Bundu”. Od strzałów tych rannych zostało sześć osób.

Poza tym było jeszcze kilka drobnych zająć.

## Fiasco w Łodzi

Łódź. (Tel. wł.) Obchód 1-majowy wypadł w tym roku w Łodzi i stolicy dużo słabiej niż w ubiegłym. Tylko nieznaczna liczba robotników wstrzymała się od pracy. Wszystkie większe i średnie zakłady przemysłowe zarówno w Łodzi jak w okręgu były czynne. Spośród mniejszych fabryk nieczynną była tylko fabryka Eiserta opanowana całkowicie przez komunistów. W instytucjach miejskich kilkudziesięciu zwolenników PPS nie stawiło się do pracy. Poza tym w biurach Ubezpieczalni kilkudziesięciu socjalistów-urzędników i mniejszych funkcjonariuszy zastrajkowało. Wszelkie instytucje i zakłady użyteczności publicznej czynne były normalnie.

Pochód PPS i klasowych związków zawodowych liczył, według urzędowych obliczeń, 9000 uczestników, jednak więcej niż połowę stanowili w nim Żydzi oraz socjaliści niemieccy, którzy występowali z własnymi transparentami i sztandarami.

Nastrój był dosyć minorowy. „Ozywiali” go komuniści wznosząc prowokacyjne okrzyki na cześć Rosji Sowieckiej, czerwonej Hiszpanii, „polskiej republiki rad” itd. Padaly też okrzyki przeciw narodowemu „Orędownikowi” i całemu obozowi narodowemu. Okrzyki te spotkały się z ostrą reakcją publiczności, która odpowiedziała na nie okrzykami przeciw Żydom i ich pacholkom, a na cześć Wielkiej Polski i obozu narodowego. W pewnym momencie zabrzmiał potężnie Hymn Młodych, który przygłuszył śpiew międzynarodówki.

Do kontrmanifestacji narodowych dochodziło na całej trasie pochodu. Upřednio z kontrmanifestacjami spotkał się też pochód żydowskiego „Bundu”, złożony z ok. 2.000 osób.

Pabianice. (Tel. wł.) W pochodzie 1-majowym wzięło udział ok. 700 osób, w tym 35 pct Żydów. Całość wypadła blado.

## W innych miastach

Według komunikatu urzędowej PAT przebieg obchodów 1 maja był w całym kraju na ogół spokojny, z wyjątkiem wspomnianego już wyżej zajścia z pochodem „Bundu” w Warszawie. W wyniku zajścia rannych zostało parę osób, w tym 5-letnie dziecko, które zmarło.

„Poza tym — oświadcza komunikat — w kilku miejscowościach, m. i. we Lwowie, Częstochowie i w Krzepicach w pow. częstochowskim doszło do zająć pomiędzy członkami Stronnictwa Narodowego a PPS. Organa policji państwowej wszędzie szybko przywracały całkowity spokój.”

siedziby PPS przy ul. Stromej, nie liczył więcej w ciągu całego swego trwania, niż 1200 osób.

Pochód przeszedł Wierzbicicami, Górną Wildą, Wałami na plac Bernardyński, stamtąd przez Długą, Ogrodową i Topolową wrócił znów do punktu wyjścia na ul. Stromej.

Jak było do przewidzenia, pochód, podobnie jak w r. ub., wyzyskany został przez komunistów do wznoszenia okrzyków w rodzaju: „Niech żyje republika rad!”, „Niech żyje Rosja!”, „Niech żyje czerwony marszałek Woroszyłow!”, „Niech żyje czerwona Hiszpania i czerwony Madryt!” itd. Ze strony przeciwników padaly wrogie okrzyki pod adresem komunistycznych prowokatorów.

W pochodzie niesiono kilka transparentów z oklepanymi frazesami socjalistycznymi. Wśród manifestantów

# Oblicze tegorocznych Targów Poznańskich

Zeszłoroczne Targi Poznańskie stały na trzecim miejscu w Europie, tegoroczne zaś są jeszcze większe i ciekawsze. Cechuje je bardzo wielka różnorodność i wiele nowości w różnych branżach.

Po wielkich sukcesach ubiegłego roku wystawcy samorzutnie zaczęli się zgłaszać po stoiska jeszcze w maju roku ub. — zaraz po zamknięciu Targów, a na pierwszy zew Targów, który rozesłano w listopadzie, zgłosiło się tyle firm, że na Nowy Rok już bardzo dobrze zarysowało się oblicze tegorocznych Targów Poznańskich.

Po skromnych próbach w latach ubiegłych ciężki przemysł również doszedł do przekonania, że Targi mają wielkie dla niego znaczenie i w porę zabrał się do zorganizowania udziału. Rozwijający się przemysł budowlany obecnie występuje bardzo okazale. W wielu branżach a przede wszystkim w branży metalowej i maszyn, tegoroczne Targi Poznańskie prześcignęły pod względem ilości i jakości ekspozycji wszystkie dotychczasowe Targi. Przemysł ten, który w czasie kryzysu przeorganizował się i pracuje znacznie racjonalniej, stara się dać konsumentowi sprzęt znacznie ulepszony i najpraktyczniejszy, co w efekcie daje większe bezpieczeństwo pracy i większą jej wydajność.

Rzemiosło dzięki nowym pomysłom i intensywnej pracy pokazuje na Targach wyroby w oryginalniejszej i doskonalszej niż dotąd formie, a wyroby te cechuje przede wszystkim solidność i praktyczność.

Zapoczątkowany w ubiegłych latach pokaz wynalazków w tym roku będzie znacznie okazałszy i spodziewać się należy, że wiele z nich znajdzie w życiu praktyczne zastosowanie.

Pomijając oficjalny udział Belgii, Francji, Niemiec i Urugwaju, znajdziemy na Targach szereg artykułów z różnych krajów europejskich i zamorskich, co świadczy, że świat gospodarczy zagranicy docenia rozwój gospodarczy Polski i stara się dla swych towarów pozyskać nasz rynek. Mając z góry zapewnionych tylu poważnych wystawców zarząd Targów Poznańskich mógł w znacznie większym spokoju opracować dokładnie każdą branżę, względnie poszczególne firmy.

Przez takie postępowania uzyskały Targi jeszcze większe zaufanie u firm. Zarząd Targów wobec tego miał więcej czasu na przeprowadzenie racjonalnej propagandy. Propaganda ta dotarła do wszystkich krańców Polski, a echem jej są zapowiedziane bardzo liczne jazdy branżowe oraz wycieczki

i pociągi popularne, które liczbowo znacznie przewyższają Targi ubiegłe.

W latach ubiegłych, zależnie od koniunktury, Targi Poznańskie zmieniły swój wygląd. Po różnych próbach i zmianach na Targach Poznańskich, obecnie zupełnie widocznie za-

rysowuje się przyszły ich obraz i rozwój.

Tak jak Lipsk po wielu dziesiątkach lat pracy przyciąga cały świat swymi Targami Technicznymi, tak też Poznań uważać musi za swoje najważniejsze zadanie zorganizowanie

Targów Technicznych dla rozwoju i postępu uprzemysłowienia kraju. Nie znaczy to jednakże, że inne branże mają być usunięte z Targów, gdyż ogólny ich charakter będzie zachowany. Wtedy dopiero bowiem można liczyć się z tym, że Targi Poznańskie zwiędzane będą przez zagranicę i staną się najważniejszym przeglądem gospodarczym kraju.

**M. KRZYŻANKIEWICZ**  
Dyrektor Targów Poznańskich

## Żworymy metody inwestycyjne

Na przełomie koniunkturalnym orientacja produkcyjna Polski nie jest wyraźna. Dzisiaj wydaje się, że ożywienie objęło jeden dział produkcji. Jutro już inny dział wykazuje rekordowe postępy, gdy poprzedni wraca do ślamazarnego postępu z okresu zimy. Dzieje się to zapewne dlatego, że nasza polityka inwestycyjna w chwili obecnej szuka podstaw i że jeszcze nie jest jasne, w jakim kierunku skupi się cały wysiłek narodu, by zespolic i zjednoczyć poszczególne odcinki postępu dla zdobycia jak największych wyników, w jednym skierowanych celu.

Rozważając podstawy inwestycji dla każdego regionu, gdzieby on się nie znajdował, można podzielić na trzy główne kategorie zespół pojęć, jaki przyświecać winien inwestycjom. Pierwsza z nich, to potrzeby ogólnopolskie, druga potrzeby unifikacyjne, trzecia potrzeby regionalne.

W pierwszym rzędzie podstawą inwestycji jest wzmoczenie obronności Polski, która powinna być ujęta z punktu widzenia zróżniczkowania produkcji technicznej oraz wzmoczenia jej potencjału w dziedzinach najsilniejszej konsumpcji czasu wojny. Następnie sprawa wyżywienia wojennego i to nie tylko co do ilości produkcji, lecz także możliwości jej gromadzenia, wreszcie sprawa komunikacji, która jest istotą nowoczesnej wojny.

Inwestycje powinny być dostosowane do postulatu zasadniczego, jakim w Polsce jest uprzemysłowienie kraju i to pod kątem widzenia w pierwszym rzędzie rentowności bezpośredniej, a następnie rentowności pośredniej przez maksymalne wchłonięcie przyrostu ludności i wreszcie ze specjalnym uwzględnieniem przetwórstwa polskich surowców.

Nie można zezwolić, by napięcia gospodarcze w kraju lub też napięcia gospodarcze na rubieżach w stosunku do zagranicy przedstawiały przejścia nagle, albowiem tego rodzaju silne znaczenie różnic stanowi niebezpieczeństwo natury zarówno gospodarczej, jak i politycznej. Dlatego też dążyć należy do łagodnych przejść, które siłą rzeczy koncentrują się w okręgach dla Polski najcenniejszych, będą odśrodkowo przechodzący do napięć gospodarczych na rubieżach, odpowiadających tymże napięciom u sąsiadów. Z czasem oczywiście możliwe jest stworzenie pod tym względem nierówności na korzyść Polski i to szczególnie na północnym-wschodzie.

## Rozmieszczenie ekspozycji

Tegoroczne Targi Poznańskie zajmują 17 hal, przy czym pierwsze piętra hali 15 i 17 są również zajęte. Szereg firm nie uzyskał już stoisk w swych działach, zgłaszając się zbyt późno. Wchodząc na Targi przez główne wejście pomiędzy pylonami na wprost Wieży Górnosławskiej, po prawej stronie znajduje się Biuro Informacji, w którym mieści się oprócz ogólnej informacji targowej również poczta, telegraf, międzymiastowe telefony, oficjalny spedytor, bank, biuro przedstawicieli handlowych, gdzie można uzyskać poważnych przedstawicieli na poszczególne dziedziny z odpowiednimi referencjami bankowymi i osobistymi, policja, Czerwony Krzyż i pogotowie ratunkowe, szatnia i przechowalnia bagaży, biuro podróży oraz kolejowa kasa biletowa.

Następnie przechodzimy do hali 5, w której mieści się oficjalne stoisko Niemiec. Dalej następuje w hali 6. stoisko Senatu wolnego miasta Gdańska i Rady Portu Gdyni i Gdańska. Następnie przechodzimy do działu wynalazków i oficjalnego stoiska rządowego Belgii.

Całą halę 7. zajmują oficjalne stoisko Francji na przestrzeni 1.400 mkw. W hali 8. znajduje się słynny już obec-

Dalszą podstawą ogólnokrajową inwestycji jest obniżenie kosztów własnych w tych elementach, gdzie nie dotyczą one kosztów pracy jako cena jednostkowa, lecz gdzie za pomocą organizacji lub pewnych uproszczeń osiągnąć można redukcją wydatków nieproduktywnych. Następnym czynnikiem, kształtującym inwestycje, powinno być powiązanie komunikacyjne okręgów, kompensujących swoje potrzeby wzajemne i to głównie wodne dla transportu artykułów w skali masowej, kolejowe dla ogólnych transportów w pewnych ramach zróżnicowanej taryfy i samochodowe dla krótkodystansowej aprowizacji miast nie tylko zresztą w produkty żywnościowe, lecz także w produkty przemysłowe z miast eksportowane jako transport powrotny.

Polityka zaborcza, jak to widzimy w mapach, przedstawionych przez wicepremiera Kwiatkowskiego w przemówieniu sejmowym na temat inwestycji, stworzyła cały szereg czynów, dokonanych w utrwalaniu struktury zaborczej. Układ tej struktury był zwykle dośrodkowy, toteż dla przywrócenia Polsce organicznej struktury należy układ ten odwrócić zarówno w dziedzinie komunikacji, jak i struktury handlu, w dziedzinie energetyki i rozmieszczenia produkcji. Zasadniczym jednakże postulatem jest niewątpliwie wzmoczenie produkcji rentownej, albowiem ona jedynie stanowi o narastaniu sumy bogactwa w społeczeństwie. Należy jednakże baczyć, by podział tego bogactwa, stanowiący zagadnienie społeczne, i postulat rentowności ze sobą szarmonizować.

W założeniach unifikacyjnych, których podstawą jest stworzenie z każdej dziedziny czynnego składnika racji stanu ogólnopolskiej, w pierwszym rzędzie powinniśmy mieć na uwadze charakter produkcji wsi w zależności od gleby. Nie należy narzucać charakteru żywicielskiego tam, gdzie gleba raczej by sprzyjała leśnictwu. To też rozszerzanie charakteru żywicielskiego i intensywnej kultury rolnej niewątpliwie powinno iść w kierunku przez głębie wskazanym. Przeprowadzana obecnie ścisła klasyfikacja gleby dla celów fiskalnych może dać prawdziwy obraz Polski wartościowanej tymi samymi pojęciami jakościowymi.

Następnie w unifikacji inwestycyjnej należy podkreślić komunikację identyczną z ruchem towarów w odniesieniu do ośrodków konsumpcji wewnętrznej, w układzie handlu zagra-

nicznego oraz wewnętrznym układzie rynków gromadzenia partij eksportowych. Układ pionowy, obrazowany przez rząd, w którym Polska jest podzielona na 6 okręgów zasadniczych, stwarza zagadnienia wielkiej wagi dla podstaw inwestycyjnych. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o stworzenie systemu wewnętrznego kompensaty towarowo-przemysłowej z innymi okręgami, systemu komunikacji kolejowo-wodnej dla wewnętrznej aprowizacji i dla eksportu i to w zależności od treści gospodarczej każdego okręgu; następnie należy stworzyć metody gromadzenia nadwyżek eksportowych przez chłodnię, hale targowe oraz składy i wreszcie stworzyć ujednoczone formy organizacyjne, mające wyżej wskazane cele realizować na terenie całego obszaru państwa.

Założenia regionalne opierają się przede wszystkim na akcji sprzeciwiającej się niszczeniu wartości kapitałowych, stanowiących nie tylko o dobrobycie regionu i jego wartościach kulturalnych, lecz będących dobytkiem całego narodu. Ważnym zagadnieniem w tym względzie jest sprawa zaniedbań konserwacji. Kryzys pod tym względem uczynił wielkie szkody. 7-letni brak konserwacji zniszczył wartości kapitałowe. Odbudować je z dochodów będzie często niemożliwe, a odbudować je należy, gdyż są one podstawą harmonijnej pracy całości. Dlatego też należałoby zbadać, w jakiej mierze zaległości konserwacji należałoby odpisać i pokryć modernizacją na rachunek prac inwestycyjnych.

Dalszym zagadnieniem jest sprawa normalnego zatrudnienia przemysłowego i rzemieślniczego. Rozproszkowanie przemysłu spowodowało niebывały i czasami niezdrowy wzrost przemiosła, a z drugiej strony zbyt wielkie zlanie przemysłu umożliwiło monopol, stanowiące w rękach państwa ukryty podatek, a w rękach prywatnych często niezasadniony przywilej utrzymania niegospodarczej ceny kosztem zduszenia innej rentowności. Przeto sprawa normalnego zatrudnienia jest w każdej chwili pilna, a jednakże na tym wskaźniku opierając się stwierdzić dopiero możemy, czy dany region w normalnych warunkach zatrudni całą ludność czy też strukturalnie zawsze posiadać będzie skupiska bezrobotnych.

W okresie, gdy szukamy wspólnie podstaw dla planu inwestycyjnego dla całej Polski i dla okręgów, posiadających warunki specjalne, niezwykle ważne jest, by przegląd zdrowej wytwórczości polskiej skatalogował te dziedziny, które w znacznej mierze na własnych krocach po drodze inwestycyjnego rozwoju. Tegoroczne Targi Poznańskie są ku temu niebывale przejrzystą okazją. Tu bowiem skupiło się wszystko, co w Polsce nie tylko tworzy, lecz zdolne jest twórczość swą znacznie jeszcze powiększyć, gdy tylko po temu zaistnieje potrzeba inwestycyjna. Targi Poznańskie w tym odniesieniu są zwierciadłem inwestycyjnych możliwości Polski przemysłowej, opartych o zdrową tradycję gospodarczą, tam, gdzie trwa ona w chwili obecnej.

**STEFAN ROPP,**  
Dyrektor Targów Poznańskich

Wystawiamy na  
**Targach Poznańskich**  
w Pawilonie 10

i prosimy zainteresowanych o zwiedzenie stoiska

**k. Bogajewski**

Największa Fabryka i magazyny  
konfekcji męskiej i chłopięcej

**Poznań, Stary Rynek 77**

## Informator targowy

Tegoroczne XVI Targi Poznańskie zajmują 17 hal i pokrywają pod dachem przestrzeń 48.260 metrów kwadr. Są to największe targi, ze wszystkich targów, urządzanych dotychczas w Polsce.

### Godziny otwarcia i ceny wstępu

Targi otwarte są codziennie od godziny 9 do 18. Wstęp do godziny 14 — 2 zł, później 1 zł. W niedzielę i święta przez cały dzień 2 zł.

### Imprezy w dniu dzisiejszym

- godz. 9.30 — Otwarcie XVI Targów Poznańskich (gmach administr. Targów, Marsz. Focha 18);
- godz. 9.30 — Walne zebr. Zw. Dentyistów Z. Z. (15-lecie) w Pałacu Działyńskich;
- godz. 10 — Zjazd Gwiazdzisty Automobilklubu Wielkopolski (meta: Plac Wolności);
- godz. 10 — Otwarcie ogólnopolskiego zjazdu pszczelarzy (Hotel Polonia);
- godz. 12 — Akademia Młodz. Wszechpolskiej (XV-lecie) w kinie „Słońce” (Plac Wolności);
- godz. 12 — Zlot gwiazdzisty awionetek Aeroklubu Poznańskiego (Ławica, lotnisko cywilne);
- godz. 15 — Otwarcie I Zjazdu Mierniczych Miejskich (sala Stow. Techników, św. Marcina 21);
- godz. 16 — Uliczne wycieczki motocyklowe „Unii” (trybuna ul. Jarochowskiego, miejsca stojące ul. Ułańska);
- godz. 17 — Mecz piłki nożnej Warszawa—Warta (boisko Warty przy ul. Rolnej);
- godz. 21 — Bal Korporacji studentów U. P. „Zawisza Czarny” (sala Biała w „Bazarze”).

### Rzeczy godne widzenia w Poznaniu

- BIBLIOTEKA RACZYŃSKICH (Plac Wolności) — dla zwiedzających grupowo za uprzednim porozumieniem (tel. 35-79), bezpłatnie.
- GALERIA SZTUKI (około 300 obrazów różnych malarzy) — w podwórzu Towarzystwa Przyjaciół Nauk, ul. Sew. Mielżyńskiego 26-27, od godz. 11-13; wstęp 50 gr, dzieci 20 gr.
- FARA — najpiękniejszy kościół barokowy w Polsce (ul. Gołębia) — od godziny 12-17.
- KATEDRA I ZŁOTA KAPLICA — Ostrów Tumski, godz. 10-16.
- KOŚCIÓŁ ŚW. WOJCIECHA (groby Zasłużonych) — ul. św. Wojciecha, przez cały dzień.
- MUZEM PRZEDHISTORYCZNE — ul. Sew. Mielżyńskiego 26-27, w dnie powszednie godz. 10-16, w niedziele 10-14, wstęp 50 gr, w niedziele 20 gr.
- MUZEM PRZYRODNICZE — w Ogrodzie Zoologicznym, w soboty, niedziele i poniedziałki 9,15-13,30, inne dni 9,15-13,30; wstęp 50 gr, dzieci 20 gr, wycieczki połowe.
- MUZEM WIELKOPOLSKIE — (galeria obrazów i rzeźb, przemysł artystyczny, zbiory etnograficzne), Al. Marcinkowskiego 9; w soboty i w niedziele 10-14; w inne dni 10 do 16; wstęp 20 gr, w niedziele i święta bezpłatnie.
- MUZEM WOJSKOWE — ul. Fr. Ratajczaka, godz. 10-14; 30 gr, młodzież 15, wycieczki i wojsko 5 gr.
- OGRÓD ZOOLOGICZNY (największy w Polsce, tysiąc zwierząt) — godz. 8-19, w dnie powszednie 1 zł, w niedziele i święta 50 gr, dzieci placą połowę.
- PALMIARNIA — (druga największa w Europie) Park Wilsona, godz. 9-18; wstęp 50 gr, dzieci 25 gr.
- RATUSZ MIEJSKI — (renesans włoski) od godz. 11-12, stawić się należy 5 minut przed 11, lub 5 minut przed 12; 20 gr, dzieci 10 gr.
- ZAMEK (zbudowany kosztem 5 milionów marek dla b. cesarza Wilhelma II) — godz. 11-14 i 16-18; 70 gr, dla wojskowych, młodzieży i dzieci 40 gr, dla wycieczek 20 gr.

### Komunikacja i inne

- TRAMWAJE — przejazd normalny 20 gr, 4 przystanki — 15 gr.
- TAKSÓWKI — według licznika, bez żadnych dopłat za dodatkowe osoby, noc, bagaż i psy. Postoje taksówek: przy ul. Grunwaldzkiej, tel. 77-72, przy Rynku Jeżyckim 77-08, przy ul. Polnej 74-02, przy ul. marsz. Focha 77-82, przy Placu Świętokrzyskim 49-80, przy ul. Zielonej 50-35, przy Rynku Wildeckim 66-85, przy W. Garbarach 57-87.
- DOROŻKI KONNE — 1-2 osób za pierwsze 600 metrów 60 gr, za dal-

## Paryż, Londyn, Moskwa i Nowy Jork pierwszego maja

Paryż. (PAT) Ogólny wygląd Paryża w dn. 1 maja nie wiele się różnił od przeciętnego dnia niedzielnego; jeżeli pominąć okolice Placu Republiki, Bastylli i in., gdzie gromadziły się tłumy członków generalnej konfederacji pracy, aby wziąć udział w pochodzie.

Wbrew temu, co można było zaobserwować w latach poprzednich, nie było widać na ulicach specjalnego podniecenia, do czego przyczyniło się w pierwszym rzędzie normalne funkcjonowanie komunikacji. Nie sygnalizowano żadnych incydentów.

Londyn. (PAT) Pierwszomajowa demonstracja socjalistów i komunistów w pochodzie z południowej części Londynu przeciągnęła ulicami, udając się do Hyde Parku, gdzie na otwartej polanie ustawione były trybuny dla mówców. Pochód, idący ulicami liczył około 15 tysięcy ludzi. W samym już Hyde Parku, gdzie odbyto wiece, tłum liczył około 25.000 ludzi.

Pochód tegoroczny był liczniej, niż w roku zeszłym i lepiej zorganizowany. W pochodzie oprócz sztabarów były również rozmaite alegoryczne postacie i sceny, niektóre z nich odnoszące się do wojny domowej w Hiszpanii.

Na ogół jednak demonstracja nie miała charakteru bojowego a liczny u-

dział w niej wzięli i szereg żywych obrazów tworzył raczej tło pogodne. Pochód i odbyte po nim zebranie przeszły w spokój.

Moskwa. (PAT) Tegoroczna rewia 1 maja w Moskwie odbyła się według programu ustalonego od szeregu lat. Marszałek Woroszyłow dokonał przeglądu oddziałów wojskowych uszeregowanych na Placu Czerwonym, po czym rozpoczęła się defilada przed trybuną ustawioną przy mauzoleum Lenina, na której obecny był Stalin, otoczony wybitnymi przedstawicielami rządu, partii oraz armii.

W defiladzie, która trwała 2 godziny, wzięły udział wszystkie rodzaje broni, przy czym szczególną uwagę zwracały oddziały zmotoryzowane oraz po raz pierwszy od czasów rewolucji kozacy. Nad Placem Czerwonym przeleciały eskadry samolotów wojskowych.

W obchodach brzmiała wyraźnie nuta wojskowa. Świadczyła o tym przewaga transparentów o treści militarnej oraz duży udział w defiladzie wojsk zmotoryzowanych.

Nowy Jork. (PAT) Dzień 1 maja minął w całkowitym spokoju. W pochodzie wzięło udział około 200.000 uczestników.

## Konkursy hippiczne w Gnieźnie

W sobotę rozpoczęły się w Gnieźnie doroczne konkursy hippiczne. Otwarcia zawodów, które odbywają się na torze Gnieźnieńskiego Tow. Jeździeckiego, dokonał prezes p. Tomasz Łyskowski. W pierwszym dniu zawodów rozegrano cztery konkursy.

Do pierwszego konkursu, „otwarcia”, stanęły na starcie 152 konie. W konkursie tym dopuszczono konie, urodzone w 1929 r. i starsze. Obejmował on 12 przeszkód wysokości ok. 1,20 m i szer. ok. 3,50 m, przy szybkości 400 m na minutę. Zwyciężył „Abdel Krim” pod rtm. Kuleszą (CWKaw), 2. „Tarzan” — por. Bukowski (CWKaw), 3. „Astra VII” — ppor. Wołoszowski (1 p. s. k.), 4. „Skattman” — por. bar. von Essen, 5. „Duncan” — mjr. Lewicki (6 p. ul.), 7. „Albin” — kpt. Fabiszewski (CWArt.), 8. „Andahar” — por. Bilwin (CWKaw), 9. „Wasan” — por. Laskowski (17 p. ul.), 10. „Ares” — por. Burniewicz (CWArt.).

W drugim konkursie, zwykłym, dla pań i panów cywilnych, dla jeźdźców, którzy w zawodach publicznych nie wygrali żadnej nagrody (10 przeszkód ok. 1 m wys. i ok. 2 m szer. — szybkość 375 m na minutę) zwyciężył „Waloer II” — Karol Buhle, Łódź.

W konkursie trzecim dla jeźdźców cywilnych seria II Handicap „A” (10 przeszkód — 1,10 m wys. i ok. 3 m szer. — szybkość 400 m na min.) startowało 18 koni. Zwyciężył „Faraon” — A. Rozwadowska, Starogard, 2. „Monolog” — M. Zwierzchowska, Warszawa, 3. „Bartek” — H. Strzeszewski (Strzemienne), 4. „Muma” — Gertr. Rowicka, Poznań, 5. „Latawiec” — inż. St. Grabianowski, Poznań, 6. „Urwis” — M. Zwierzchowska, Warszawa.

W ostatnim konkursie dnia, otwarcia serii I, dla koni urodzonych 1930 i młodszych (10 przeszkód — 1,10 m wys. i ok. 3 m szer. — szybkość 400 m na minutę) startowało 40 koni. Pierwsze miejsce zajął „Cecydar” — por. Ciszewski (7 p. s. k.), 2. „Cieciwa” — por. Woźniak (17 p. ul.), 3. „Cedr” — por. Szpiruk (17 pal), 4. „Ciutka” — por. Rydlewicz (17 pal), 5. „Cwał” — por. Ciemпка (7 pac), 6. „Dyngus” — bar. Römmel, Łódź, 7. „Karabela” — bar. Römmel, Łódź, 8. „Doniec” — ppor. Barański (15 p. ul.), 9. „Antylope” — bar. Lütwitz, Oleśnica, 10. „Dumny” — ppor. Moszczeński (7 p. s. k.).

W niedzielę, w drugim dniu konkursów, początek zawodów o godzinie 14 (br)

## Szopka polityczna w Teatrze Nowym

W dniu wczorajszym odbyły się dwa pierwsze przedstawienia warszawskiej Szopki politycznej, która na kilka dni zjechała do Poznania i ulokowała się w Teatrze Nowym. Kapitalne kukły — karykatury warszawskiego świata politycznego i artystycznego — śpiewają doskonale, aktualne piosenki pióra dwu uzdolnionych satyryków: Karpińskiego i Minkiewicza, autorów nie po raz pierwszy stojących przed publicznością i mających już swoją, dobrą markę. W krzywym zwierciadle piosenki, dowcipnej, wesołej, a często dość uszczyplivej, oglądamy dobrze w całej Polsce znane osobistości. Bawimy się znakomicie, słuchając, w piosenkach na nasze melodie, przeglądu głównych wydarzeń, opinii i plotek. Warto posłuchać! (tk)

## KINOTEATR „SŁOŃCE” KINOTEATR

Dziś w niedzielę i jutro w poniedziałek

O godz. 5 po poł.

Cudowny film w kolorach naturalnych

# RAMONA NICPOŃ

Loretta Young - Don Ameche Danielle Darrieux - Henry Garat

Spieszcie do „Słońca” na te przesłizane filmy!!!

### Dolarówki!

Warszawa. (PAT) Podczas wczorajszego ciągnięcia dolarówki padły następujące większe wygrane: 12.000 dolarów na nr 1132794; po 3.000 dol. nry 771517, 15001; po 1.000 dol. nry 191398, 1225941, 1470827, 328818, 1112604, 448934, 543888.

### Wykryta zbrodnia

Warszawa. (Tel. wł.) Do komisariatu policji zgłosił się Józef Jasiński, który zakomunikował o zaginięciu jego 15-letniej córki. Wdrożono poszukiwania i ostatecznie znaleziono ją w gliniance przy ul. Traugutta. Dziewczę, jak się okazało, padło ofiarą zbrodni na tle seksualnym. (w)

### Zjazd inżynierów chemików

Warszawa. (PAT) W dniu dzisiejszym rozpoczyna się pierwszy ogólnopolski zjazd inżynierów chemików.

Po nabożeństwie, które zostanie odprawione o godz. 10 w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej przy ul. Łazienkowskiej, odbędzie się otwarcie zjazdu w auli Politechniki warszawskiej. Po południu prace zjazdu odbywać się będą w sekcjach fachowych.

W dniu 3 maja uczestnicy zjazdu wezmą udział w uroczystościach święta narodowego.

W poniedziałek po południu i w wtorek rano dalszy ciąg zjazdu odbędzie się w sekcjach fachowych, po czym nastąpi plenarne zebranie i zamknięcie zjazdu.

sze 300 metrów — 10 gr. N. p. kurs z dworca na pl. Wolności 1 zł. POSŁAŃCY Zjedn. Biura Posłańców „Boy-Skok-Ekspress” — czynne bez przerwy dzień i noc, Stary Rynek 43. Telefon 28-36 (na Targach postój przy Wieży Górnolaskiej) oraz „Biuro Posłańców Miejskich” telef. 15-60.

POGOTOWIE RATUNKOWE, tel 66-66.

### Znakomity wyczyn sportowy

Nielada wyczynu dokonali dwaj Austriacy Link i Baranek, uczestnicy dzisiejszego ulicznego wyścigu motocyklowego „Unii”. Przyjechali oni bowiem do Poznania motocyklami wczoraj wieczorem prosto z Wiednia, z którego wyjechali w piątek w południe. Jadąc bez przerwy dzień i noc, przejechali przez Czechosłowację i Niemcy, przekraczając granicę polską koło Zdun. Wieczorem przybył również, zgłaszając się dodatkowo, doskonały motocyklista śląski Breslauer. Ogółem więc startować będzie 26 zawodników z 12 miast. (a)

## Przed otwarciem Targów Poznańskich

Wśród bezładnych stert desek i pak, wśród tekturowych i drewnianych przepierzeń, w tumanach kurzu uwijają się ludzie.

Tu któryś klnie na czym świat stoi, tam inny, ciężkim uzbrojony młotem, biegnie gdzieś przed siebie. Tu z kąta w kąta przenoszą ciężkie skrzynie, tam znów mocują się z potężną maszyną. Przesuną ją tu i... popatrzą, przesuną ją tam... i znów popatrzą, przesuną ją jeszcze raz i jeszcze raz i jeszcze raz...

Zagadniesz którego, spojrzy nieprzytomnie i bez odpowiedzi idzie swoją drogą...

Tak było onegdaj. Nie w domu warszawskim, lecz na terenach Targów Poznańskich, tam, gdzie przygotowuje się szesnasta z rządu wielka rewia naszego życia gospodarczego.

Te dni przygotowawcze mają dla obserwatora, niezwiązanego bezpośrednio z pracami, urok zupełnie swoisty.

Z dnia na dzień, z godziny na godzinę, jak w kaleidoskopie, zmieniają się obrazy.

Tam, gdzie niedawno jeszcze leżały stosy dyktu, wyrosło niebawem kilka filarów. Surowe deski ścian przez noc zaalśniły pięknymi barwami.

I tak, wśród gorączkowej pracy, z chaosu martwego materiału, z bezliku napływających, bezładnym na po-

zór strumieniem eksponatów, powstaje wkrótce całość, harmonijna i przejrzysta.

Jest to obraz pełen życia i barwy, odcinający się tym silniej na szarym tle codziennej rzeczywistości.

Obraz tym radośniejszy, bo przepojony świadomością, że zyska tu kilkudniowy tylko, lecz jakżeż pożądany zarobek i dekorator artysta, i rzemieślnik, kupiec i njejeden bezrobotny.

\*

Od uroczystego otwarcia Targów dzieli nas jeszcze jedna noc. Ostatnia noc, najbardziej gorączkowa. Zazwyczaj najbardziej gorączkowa, u nas bowiem w tym roku stało się inaczej:

Wbrew wszelkim tradycjom targowym i wystawowym stoiska wykończono wcześniej, bardzo wcześniej. Snać wystawianie na Targach Poznańskich weszło naszym wystawcom już w przyzwyczajenie.

Zamiary z góry powzięte, łatwiej w czas przygotować.

Wieczorem już tereny pustoszeją. Tu i tam jeszcze ostatnie uderzenie młotka, a potem... cisza.

Jutro, nie to przecież już dziś, za kilka zaledwie godzin uroczyste przecięcie wstęgi otworzy oficjalnie szesnaste Targi Poznańskie. (ach)

# „Dług wdzięczności” wobec Polski

Splacili „dług wdzięczności” i dostali się do więzienia

Lwów, 29 kwietnia.

Sprawa wykradania tematów do matury pisemnej we Lwowie zasługuje na dokładniejsze omówienie. Nie tylko dlatego, iż z powodu niej przeważa egzaminy maturalne w okręgu kuratorium lwowskiego t. j. w całej Małopolsce wschodniej i nie tylko dlatego, że jeszcze raz żydowscy oszuci zaprowadzili do bram więzienia polskiego urzędnika i sami się tam znaleźli, lecz przede wszystkim z tego powodu, iż w sprawie tej jak w soczewce skupiają się problemy współżycia społeczeństwa polskiego z obcym żywiołem żydowskim.

Władze prokuratorskie we Lwowie wydały w dniu 28 bm. osobny komunikat o wynikach dochodzeń i aresztowaniach w sprawie „Mehrer, Raczek i inni”. Dowiadujemy się z niego dokładnie pewnych szczegółów, znanych już poprzednio we Lwowie, jakkolwiek komunikat jest bardzo skąpy i wiadomości nieoficjalne, choć swobodnie publikowane, są obszerniejsze.

A więc rodzina żydowska Mehrerów we Lwowie zorganizowała specjalną czarną giełdę sprzedaży tematów do matury pisemnej we Lwowie. Tematy te zostały przesłane do lwowskiego Kuratorium z Ministerstwa W. R. i O. P., po dwie serie na każdy typ szkoły średniej. Każdy więc uczeń, który by zdobył obie serie tematów dla danego typu szkoły średniej przed terminem matury, mógł przygotować sobie zadanie w domu i wtedy zadanie pisemne stałoby się dla niego pustą formalnością.

Tematy wydobyl z Kuratorium zatrudniony tam mgr Kazimierz Raczek, urzędnik w stałej służbie, człowiek żonaty i — zdawałoby się — nie zamierzający ryzykować swojej przyszłości. Tymczasem uczynił to i tematy wykradł i to bezinteresownie, a tylko na prośbę swego „przyjaciela” z ławy uniwersyteckiej mgra Eliasza Mehrera, Żyda i nauczyciela gimnazjów żydowskich w Kowlu i w Łucku na Wołyniu. Eliasz Mehrer miał we Lwowie w ub. r. kilka lekcji, kiedy jednak wyjechał na Wołyn — odstąpił owe lekcje swoim braciom Juliuszowi (?) i Józefowi, studentom Politechniki Lwowskiej. Pomimo to „uczciwy” i „solidny” Eliasz poczuwał się do odpowiedzialności za złożenie egzaminu dojrzałości przez swoich byłych uczniów i dlatego przypomniał sobie „starego przyjaciela” z ławy uniwersyteckiej i poprosił go w imię „koleżeństwa” i owej „starej przyjaźni”, aby ten — urzędnik Kuratorium — zrobił dla niego — drobnośc... aby mu dostarczył tematów maturalnych. Naiwny i sentymentalny p. Raczek także przypomniał sobie, iż jakoby ongiś korzystał z pomocy Eliasza Mehrera w nauce i postanowił teraz splacić ten „dług wdzięczności”. Takie skutki pościągnęło za sobą koleżeństwo z Żydem na ławie uniwersyteckiej, koleżeństwo nie w imię wspólnych ideałów, lecz interesu i wspólnych oszustw.

Mehrer — oczywiście — nie poprzestał na zapewnieniu tematów swoim pupilom, lecz postanowił zrobić za jednym zamachem dobry interes na głupocie „goja”. Eliasz wyjechał więc do Kowla, Juliusz (?) i Józef zajęli się sprzedażą tematów, a papa Samuel i mama Jetty wzięli na siebie trud przechowania pieniędzy, których część znalazła policja w warsztacie krawieckim starego Mehrera, zaszyta w jakiś szczególnie garderobny. Agenci młodych Mehrerów — uczniowie gimnazjalni Żydzi — ponieśli wieść o tematach w szereg zainteresowanej młodzieży, nakłaniając ją o kupowanie tematów, zamiast przygotowania się do samodzielnego wyrobienia zadań. Nazwiska tych agentów mówią same za siebie. Brzmia one: Chilf, Gertner, Gartenberg, Reiss, Schleicher. Taka jest rola młodzieży żydowskiej w polskich gimnazjach.

Ostatecznie pięcioro Mehrerów i jeden Raczek znalazło się w więzieniu na skutek zarządzenia sędziego śledczego, który całą sprawę ujął w swoje ręce. Tych sześciu ludzi potrafiło spowodować przerwanie na kilka dni egzaminów maturalnych w całej Małopolsce wschodniej i to na telefoniczne zarządzenie ministerstwa. Tysiące młodzieży musi ponieść niezasłużone przykrości dlatego, iż zaprzyjaźniony z Żydem urzędnik złamał tajemnicę urzędową, a Żydzi postanowili na tym zarobić. Oto co znaczy obecność Żydów w organizmie społeczeństwa polskiego.

Oburzenie we Lwowie jest powszechne. Ludzie roztrząsają przy tym szczegóły sprawy, stosunki osobiste Raczka, kwestię czy on podsłuchał brzmienie tematów, czy też je wykradł z biurka. W pierwszym wypadku byłby oskarżony tylko o naruszenie tajemnicy urzędowej, względnie przekroczenie swych uprawnień, w drugim także o włamanie. Do tego doprowadziło koleżeństwo z Żydem.

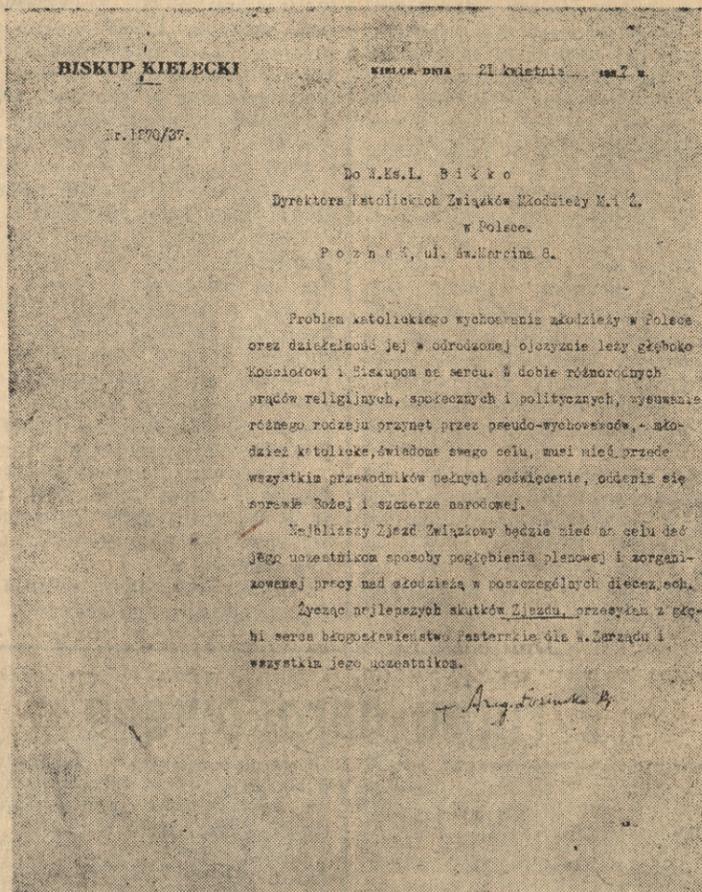
Równie krytycznie wyrażają się we Lwowie o centralistycznym systemie w Ministerstwie W. R. i O. P. Dawniej tematy pisemne do egzaminu dojrzałości ustalała szkoła, względnie nawet nauczyciel, który najlepiej mógł ocenić swych uczniów i dostosować tematy do własnej indywidualności w wykładaniu danego przedmiotu. Te-

raz tematy wymyślają dla całej Polski jacyś specjaliści w ministerstwie w Warszawie i dlatego kradzież tych tematów może przybrać rozmiary nieoczekiwane. Co prawda za systemem obecnym przemawia fakt, iż we Lwowie w kradzieży tematów uczestniczyli: nauczyciel gimnazjalny Żyd i jego kolega z uniwersytetu urzędnik Kuratorium — Polak. Sprzedawali zaś tematy studenci i uczniowie Żydzi. Czyż w tych warunkach można pozwolić na samodzielność szkół i nauczycieli?

Odpowiedzieć na to należy: można! Ale przedtem trzeba usunąć ze szkół średnich nauczycieli Żydów i uniemożliwić „koleżeństwo” żydowsko - polskie w gimnazjach i uniwersytetach.

M. R.

## Ostatnie słowa śp. ks. biskupa Łosińskiego do młodzieży polskiej



Śp. ks. biskup Augustyn Łosiński, na krótko przed swym zgonem, gdyż 21 kwietnia rb., nadesłał z zjazdu Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, odbywającego się teraz w Poznaniu, na ręce ks. L. Bilki, dyrektora Kat. Zw. Młodzieży Męskiej i Żeńskiej w Polsce, następujące pismo:

„Problem katolickiego wychowania młodzieży w Polsce oraz działalność jej w odrodzonej ojczyźnie leży głęboko Kościołowi i biskupom na sercu. W dobie różnorodnych prądów religijnych, społecznych i politycznych, wysuwania różnego rodzaju prądów przez pseudo-wychowawców, katolicki, świadomy swego celu, musi mieć przede wszystkim przewodników pełnych poświęcenia, oddania się sprawie Bożej i szczerze narodowej.

„Najbliższy Zjazd Związkowy będzie miał na celu dać jego uczestnikom sposoby pogłębienia planowej i zorganizowanej pracy nad młodzieżą w poszczególnych diecezjach.

„Życząc najlepszych skutków Zjazdu, przesyłam z głębi serca błogosławieństwo Pasterskie dla Zarządu i wszystkim jego uczestnikom.”

Aug. Łosiński Bp.

## Pod adresem Pozn. Kolei Elektrycznej

Dlaczego kostki brukowe między szynami tramwajowymi układane są obecnie tak niestarannie i nierówno?

W związku z zamieszczonymi przez nas w ostatnich dniach uwagami i listami, dotyczącymi wyglądu miasta, otrzymujemy jeszcze od grona czytelników pismo treści następującej:

„Ulica Fredry należy niewątpliwie do najbardziej reprezentacyjnych arterij miasta i pragnęlibyśmy poszczycić się nią przed gośćmi, przybyłymi na Targi Międzynarodowe oraz na różne imprezy, mające odbyć się w Poznaniu w najbliższych dniach i tygodniach. Liczyliśmy tedy wszyscy na to, że zostanie doprowadzona w porę do porządku.

„Niestety tak się nie stało. Bruk, zwłaszcza asfaltowy, na niej obfituje w kompromitujące wprost dziury, zwłaszcza w pobliżu szyn tramwajowych. Szpeci to ogromnie całą ulicę.

„O ile nam wiadomo, naprawy bruku przy szynach dokonywa Poznańska Kolej Elektryczna. Czy nie byłoby wskazane, by jak najszybciej przysta-

piła do niezbędnych napraw na ul. Fredry?”

Niezależnie od tego czytelnicy z ul. 27 Grudnia skarżą się nam listownie na to, że po ostatniej naprawie szyn tramwajowych kostki między szynami na tej ulicy ułożono nierówno i niestarannie, zwłaszcza naprzeciw budynku policji i następnej kamienicy. Zresztą na całej ulicy, a także w niektórych punktach placu Wolności (np. naprzeciw wejścia do restauracji „Pod Strzechą”) sytuacja jest niewiele lepsza.

„Dlaczego bruk między szynami i koło nich jest równo ułożony i gładki na św. Marcynie i innych ulicach, a tak dziwnie chropowaty i rozstępujący się nawet miejscami na głównej ulicy Poznania, jaką jest ul. 27 Grudnia? Dlaczego do niedawna i tu było dobrze, a teraz się popsulo?”

Na zakończenie autorzy listu wy-

rażają przekonanie, że odnośny odcinek winien być — w interesie porządkowego wyglądu ulicy — jeszcze raz, i to nieco solidniej, przebrukowany.

Wyrażamy przekonanie, że dyrekcja P. K. E. oba powyższe głosy weźmie pod przychylną rozważę i zarządzi co potrzeba dla usunięcia przykrych niewątpliwie, a istniejących braków.

## Proces o „Tragizm dziejów Polski”

Przyczyni się on zapewne do wyświetlenia wielu niejasnych momentów naszych najnowszych dziejów

We wtorek, dn. 4 maja w Starogardzie przed wydziałem zamiejscowym Sądu Okręgowego w Chojnicach odbędzie się proces przeciw p. Jędrzejowi Giertychowi o napisanie książki „Tragizm dziejów Polski”.

Jak wiadomo, książka w parę tygodni po ukazaniu się została w maju ub. roku w całości skonfiskowana, przy czym uzasadniono konfiskatę tym, że jakoby „łży i znieważa naród polski”.

Akt oskarżenia, wygotowany dopiero w pół roku po konfiskacie, zmienił kwalifikację rzekomego przestępstwa, wycofując zarzut łżenia i znieważania narodu i stawiając nowy: rozpowszechniania fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny.

Akt oskarżenia objął swymi zarzutami wyłącznie drugą część książki, pomijając milczeniem część pierwszą. Wobec tego autor książki zwrócił się do sądu z wnioskiem uchylenia konfiskaty pierwszej części książki. Sąd przychylił się do tego wniosku, wobec czego pierwsza część ukazała się ponownie w druku jako pierwszy tom i już od paru miesięcy jest w handlu księgarskim.

Obecnie wchodzi na wokandę sądową sprawa drugiej części książki. Wobec zarzutu „rozpowszechniania fałszywych wiadomości” autor zamierza przeprowadzić dowód prawdy, że wszystkie zakwestionowane przez akt oskarżenia ustępy książki odpowiadają historycznej rzeczywistości. W tym celu autor zgłosił długi szereg świadków, którzy wyświeltą poszczególne okoliczności, oraz paru biegłych.

Proces, w którym przewinę się przed sądem liczne osobistości, które odgrywały wybitną rolę w niedawnych wydarzeniach historycznych, przyczyni się niewątpliwie do wyświetlenia wielu niejasnych momentów naszych najnowszych dziejów. Zwłaszcza fakty takie, jak obrona Lwowa w 1918—1919 r. i ustosunkowanie się do niej obozu dzisiejszej „sanacji” oraz ówczesnego naczelnego dowództwa, a dalej wypadki 1905 roku itd., ulegną niewątpliwie dużym wyjaśnieniom.

Oskarżonego bronić będzie kilku adwokatów.

Na proces ten wydawnictwo nasze wysłało specjalnego sprawozdawcę w osobie mgra Jana Wyganowskiego.

## Przeciw spekulacji

Rzym (PAT). Przedłożono wniosek Mussoliniemu, który postanowił oprócz podwyżki pensji oddanie nadzoru nad równowagą między cenami i dochodami — korporacjom, które w ten sposób stają się coraz bardziej czynnikami regulującymi życie gospodarcze kraju.

Wniosek postanawia oprócz tego, że kontrola cen, wykonywana dotychczas w całym kraju przez partię faszystowską, będzie prowadzona nadal i że zarządzenia, przewidziane przeciwko wszelkim spekulacyjnym manewrom stosowane będą z całą surowością.

## Propagandowa sprzedaż ryb

Gdynia. (PAT) W Gdyni odbyła się propagandowa sprzedaż dorszy, poprzedzona akcją prasową. W hali targowej, gdzie normalnie w piątki sprzedawano tysiąc kg dorszy, zostało sprzedanych w tym dniu 9.000 kg. Każdy kupujący otrzymał bezpłatnie specjalnie wydrukowaną broszurę, zawierającą 49 przepisów przyrządzania dorszy. Broszura ta została wydana w nakładzie 30.000 egzemplarzy.

# Tajemnica cmentarza w Chicago

Kim był Algernon hr. Działyński - Kenkel?

P. L. T. Walkowicz, prezes Polsko-Amerykańskiego Tow. Hist. w Chicago, znany wśród Polonii amerykańskiej zbieracz zabytków przeszłości, szczęśliwym trafem natknął się na jednym ze starych cmentarzy chicagowskich na betonowy nagrobek w kształcie strzaskanego pnia drzewa, opatrzone dwiema cementowymi tablicami.

Po jednej (wschodniej) stronie, poniżej pięciopalcowej korony, mieści się następujący napis:

Dzialinsky of Szodeiken  
Great Bannerbearer of  
Lithuania  
Kenkelis  
Died July 31, 1895  
Aged 72 Yrs.

Po przeciwnej zaś:

Isabel Dzialinska  
Comtesse de Szodeiken  
Princesse Czartoriska  
Decedee  
Mars 8, 1881.

Dokonane na miejscu, w biurze cmentarnym, wyciągi stwierdzają następujące dane co do osób pochowanych w niniejszym grobowcu: „Isabel Regina Jagellowna”, księżniczka Czartoryska, lat 55, urodz. w Prusach (Wschodnich), zmarła w domu nr 2501, ul. Butterfield w Chicago dn. 8 marca 1881 r., pochowana 1 maja t. r.

August Kenkel zmarł w szpitalu Michael Reese w Chicago, rzekomo w wyniku popełnionego samobójstwa. Pochowany został dn. 2 sierpnia 1895 r. na zakupionym uprzednio przez siebie miejscu, gdzie już spoczywała Izabela Działyńska.

Dalsze poszukiwania w redakcjach pism amerykańskich dały nieoczekiwane wyniki.

Jedno z nich pod datą 1 sierpnia (czwartek) 1895 r. pisze: „August W. Kenkel, polski hrabia, który postrzelił się w niedzielę w swym mieszkaniu, w domu nr. 3413 przy ul. State, zmarł wczoraj w Michael Reese Hospital. Jego właściwe nazwisko brzmiało: Algernon (?) Wilhelm Działyński. Urodzony w Memlu (Kłajpeda), był szpiegiem polskim podczas wojny z Rosją. Po wojnie zaś (powstanie 1863 r.) rząd rosyjski nałożył na jego głowę nagrodę w sumie 25.000 dolarów (50.000 rb), w następstwie czego Działyński uciekł do Stanów Zjednocz. Am. Półn., gdzie przybrał nazwisko „August W. Kenkel”.

Inne pismo amerykańskie pod datą 29 lipca (poniedziałek) 1895 r. zamie-

ściło jednokolumnowy artykuł, z którego dowiadujemy się, że August Wilhelm Kenkel znaleziony został w swym mieszkaniu (dom nr. 3412, ul. State) w kałuży krwi.

Sąsiedzi, mieszkający obok jego małego sklepu z farbami, usłyszeli wczoraj o godz. 1-ej po północy dwa strzały rewolwerowe. Po wdarciu się do sklepu i wyważeniu tylnych drzwi od mieszkania znaleźli gospodarza, zianionego w głowę i umierającego. Obok leżał mały rewolwer, zdając się potwierdzać hipotezę o samobójstwie. Kenkel został natychmiast odwieziony do Michael Reese Hospital, gdzie zmarł nie odzyskując przytomności. Jednak lekarze w szpitalu nie chcieli zgodzić się na hipotezę samobójstwa. Twierdzili, iż rana była za duża na kulę — nie mówiąc już tym, że strzał z bliska pozostawia na ciele ślady od prochu. Po wtóre, rana nie była okrągła, ale w kształcie litery T. Kuli z rany, ze względu na beznadziejny stan ranego, nie wydobyto.

Sprawa przedstawia się tajemniczo. Kenkel nie miał wrogów, ale i przyjaciół niewielu; żył prawie w całkowitej samotności, zwłaszcza od kiedy rozwodził się z drugą żoną. Okazuje się, że Kenkel, po śmierci pierwszej żony, z domu księżniczki Czartoryskiej, ożenił się po raz wtóry.

Właściwe nazwisko Kenkela było Algernon (?) Wilhelm Działyński, polski hrabia. Urodził się w r. 1823 w Memlu (Kłajpeda). Wielki patriota i jednocześnie człowiek o dużej odwadze, wziął udział w powstaniu 1863 roku jako szpieg, w walce z Rosją na tyłach jej wojsk. Musiał później uciekać z kraju i udał się do Stanów Zjednoczonych, gdzie przybrał nazwisko „Kenkel”, bliskie mu ze względów rodzinnych.

Kenkel był nie tylko żołnierzem, ale i artystą-malarzem. Nad sklepem miał pracownię, a w niej wiele własnych prac malarskich. Mówiono także, że wiele jego obrazów znajduje się na dworach królewskich i w siedzibach magnackich po całej Europie.

Uspodobienia był łagodnego. Nie pysznił się też swym wysokim urodzeniem, o którym nader rzadko wspominał. A przecież już sam wygląd — wspaniała, wyniosła postawa, szlachetność rysów — zdradzały w nim arystokratę. Chodził prosto i po żołniersku.

Zebrany materiał jest o tyle rewelacyjny, że wedle dotychczasowych danych ostatni Działyński, h. Ogończyk, Jan, syn Adama Tytusa, pana na Kościelcu, i Celestyn z Zamoyskich, urodz. w 1829 r., ożeniony w r. 1857 z księżniczką Izabelą Czartoryską (jak widzimy, wiele tu punktów styczności), zmarł bezpotomnie w Kórniku, w W. Księstwie Pozn., w r. 1880. Brał udział w bitwie pod Książem. Od r. 1862 był deputowanym do izby pruskiej. W 63-im musiał uciekać do Paryża. W r. 1864 został oskarżony przez sądy pruskie o zdradę stanu i skazany tegoż roku na śmierć in contumacia m. Studiował w Paryżu nauki ścisłe i techniczne. Wiele podróżował po całym świecie. Łożył hojnie w własnej kieszeni na różne wydawnictwa naukowe. Ułaskawiony w r. 1866, zamieszkał na stałe w Kórniku, gdzie znaczenie powiększył słynne zbiory tamtejsze. Na nim wygasł ród Działyńskich z linii męskiej.

Są pewne zbieżności pomiędzy biografią Jana Działyńskiego i „Kenkela”.

Jeśli chodzi o tego ostatniego, to brzmienie jego nazwiska wykazuje dziwną zbieżność z nazwą miejscową „Kenkeln albo Bruisz-Pakull albo Rumszen (niem.), wieś, pow. szytokarczewski (Prusy Wschodnie, pr. brzeg Niemna), st. p. Kolletzschken” (Słownik Geogr.). Jak wiemy z poprzedniego, Kenkel-Działyński właśnie z Prus Wschodnich pochodził.

Również: „Szodeiken Jacob i Sz. Janell, dwie wsie, pow. kłajpedzki, st. p. Dt. Czottingen” (Słownik Geogr.), wymienione na grobowcu, na też okolicę wskazują.

Korci nas jeszcze imię Kenkela-Działyńskiego: „Algernon”, gdyż zna-



Tablica na nagrobku z Czartoryskich hr. Działyńskiej w Chicago

my jedynie, w podobnym brzmieniu, „Agenor” (np. hr. Gołuchowski). A może to poprostu także część pseudonimu, skomponowana w oparciu, jako o rdzeń wyrazowy, o „Alge (niem.), rz., wpada do Kurynhafu tuż obok Niemna na Zachód” (Słownik Geogr.).

Pozostaje jeszcze osoba Izabeli z Czartoryskich Działyńskiej, małżonki „Kenkela”. Otóż hr. Jan Działyński z Kórnika pojął za żonę w Paryżu w 1857 r. ks. Izabelę Czartoryską, ur. 19. 12. 1830 r., zm. 1899 r. w Mentonie, pochowaną w Gołuchowie, córkę ks. Adama Jerzego, kuratora Uniw. Wileńskiego, i Anny ks. Sapieżanki.

Stwierdzić trzeba, że cała historia przedstawia się nader tajemniczo, a cały szereg zbieżności, możliwości i podobieństw smak tej sensacji zaostroża. Awanturnik, podzywający się pod cudze nazwisko? Polski arystokrata? Fantasta, czy prowokator? Kim był Kenkel-Działyński? Warto chyba zająć się wyjaśnieniem tej zagadki!

STANISŁAW JÓZEFOWICZ.

## Z ruchu narodowego

**BUK.** Ostatnio odbyło się zebranie S. N. koła w Dobieżyńcu przy bardzo licznych udziałach członków. Referent organizacyjny obwołu bukowskiego omówił uchwały zjazdu narodowych działaczy wsi, odbytego w Warszawie. Referat pt.: „Deklaracja polityczna pika Koca” wygłosił referent spraw robotniczych. Po ożywionej dyskusji zebranie zakończono odśpiewaniem „Hymnu Młodych”. (bm)

**GRODZISK.** Odbyło się tu sprawozdawcze zebranie koła S. N., na którym wybrano nowe władze w składzie pp.: Leon Maćkowiak — kierownik, Feliks Flisek — referent org., Franciszek Królikowski — ref. admin. Maks. Staśkiewicz — ref. finansowy, Stan. Adamczewski — ref. samorządowy i Wanda Kucharzewska — kierowniczka sekcji kobiet. (gf)

**POGORZELA.** Odbyło się tu wielkie zebranie członków S. N. koła Pogorzela, na którym przemawiali prelegenci z Poznania i Jarocina. O komunizmie i Żydach w Polsce mówił referent z Jarocina, o zadaniu S. N. w Polsce i o nowej organizacji politycznej referent z Poznania. Należy zaznaczyć, że zarząd koła S. N. zgłosił starostwu powiatowemu w Krotoszynie wniosek o zwołanie publicznego zebrania antykomunistycznego. Starostwo jednak zakazało urządzenie takiego zebrania. Nastrój na zebraniu członkowskim był podniosły, a prelegentów darzono hucznymi oklaskami. (n)

**JAROCIN.** Odbyło się przy udziale 50 członków zebranie S. N. w Jarocinie. Referaty wygłosili prelegenci z Poznania i Jarocina. Po ożywionej dyskusji zakończono zebranie odśpiewaniem „Hymnu Młodych”. (jp)

**KLECKO.** Tutejsze koło S. N. odbyło ostatnio swe miesięczne zebranie. Po ciekawych referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, po czym zebranie zakończono odśpiewaniem „Hymnu Młodych”. (kl)

**LESZNO.** Pod przewodnictwem p. Stróżyka odbyło się zebranie rady powiatowej S. N. Po przywitaniu delegata zarządu okręgowego, przyjęciu raportu i odśpiewaniu „Hymnu Młodych” zreferował p. Stróżyk sprawę legitymacji oraz zapoznał zebranych z organizacją „Praca Polska”. Następnie przemówił delegat z Poznania. W uzupełnieniu zarządu wybrano ponownie na prezesa p. Stróżyka, na referenta administ. p. Bulińskiego Kaz., na referenta prasowo-propagandowego p. Skórskiego Jana. (ls)

**MOGIŁNO.** W Bronisławiu odbyło się wielkie zebranie S. N. Obszerny referat polityczny wygłosił prezes powiatowy, zaś drugi o deklaracji pika Koca wygłosił prelegent z Mogiła. Zebranie zakończono

„Hymnem Młodych”. Zebraniu S. N. w Strzelcach przewodniczył prezes powiatowy, wygłaszając równocześnie referat. Drugi przemawiał prelegent z Mogiła. Zebranie zakończono „Hymnem Młodych”. — Wielka uroczystość narodowa odbyła się w Szczepanowie. Członkowie koła S. N. oraz okolicznych wiosek z prezesem powiatowym brali udział w uroczystym nabożeństwie, które odprawił ks. wik. Nowicki. Kazanie wygłosił ks. dziekan Rólski. Po nabożeństwie odbyło się zebranie publiczne. Referaty wygłosili prezes powiatowy, referent organizacyjny z Żnina oraz referent z Mogiła. Po referatach wywiązała się obszerna dyskusja. Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Polki Narodowej i pieśniami „My chcemy Boga” i „Hymnem Młodych”. Następnie odbyło się zebranie dla członków, podczas którego prezes powiatowy przyjął 15 nowych członków. Po zebraniu odbyła się skromna zabawa taneczna. (n)

**OBORNIKI.** W Strzelnicy odbyła się odprawa kierowników poszczególnych placówek S. N. z powiatu Omawiano różne sprawy m. in. organizacyjne i gospodarcze. (St. O.)

**POBIEDZSKA.** Odbyło się tu zebranie S. N., na którym referat organizacyjny wygłosił kierownik koła. Zebranie zakończono „Hymnem Młodych”. (pk)

**ROGOŹNO.** W placówkach obwołu rogozińskiego odbyły się kursy kandydatów. W obwodzie pracuje kilku referentów z p. Jankowskim na czele (rf)

**TARNOWO PODGÓRNE.** W sali p. Leśńskiego odbył się obwodowy kurs członków S. N. Wygłoszono referaty nt. „Historia polska przed i porozbiorowa”, „O znaczeniu reformy rolnej”, „O znaczeniu i celach kursu S. N.”, „Całokształt gospodarki polskiej” i o sprawie niemieckiej. Referentów nagrodzono hucznymi oklaskami. Kurs zakończono odśpiewaniem „Hymnu Młodych”. (tb)

**UJŚCIE.** Odbyło się tu zebranie koła S. N. przy udziale delegata zarządu okr. z Poznania. Wygłoszono referat pt. „Reforma rolna w Polsce”. Udział członków w zebraniu był liczny. (uk)

**ZABIKOWO.** W sali p. Chmieleckiego odbyło się nadzwyczajne zebranie S. N. Na zebraniu wygłoszono dwa referaty pt. „Kryzys gospodarczy w Polsce” i „Komunizm — niebezpieczeństwo w Polsce”. Po ożywionej dyskusji wybrano uzupełniająco do zarządu pp.: Plentzners Zygmunta — sekretarzem, Woźniaka — zastępcą, Kowalaka Bogdana — chorążym, a przybocznym — Płotkowiaka Stanisława i Honderta Stanisława. Na zakończenie odśpiewano „Pieśń Bojową”. (pl)

## 3 Maj w stolicy

Warszawa. (PAT) W dn. 3 Maja rb. odprawione zostanie w katedrze św. Jana uroczyste nabożeństwo z udziałem Prezydenta R. P., rządu, marszałków izb ustawodawczych i innych dostojników państwowych oraz przedstawicieli społeczeństwa.

Po nabożeństwie odbędzie się rewia wojskowa, którą odbierze Pan Prezydent R. P.

## RAPSODIA LEŚNA

Zielony flet świerku  
rozspiewał się w sosnach...  
roztęczył się słońcem,  
rapsodią radosną...

Rozperlił się rosą,  
ptaszecim szczebiotem  
i przycichł — zraniony  
strzałą słońca złotą...

Wiatrem w górze powiało,  
w dole lasem szeleści —  
wiosenne rapsodie  
leśnych opowieści...

— — Smutek wyluskał z szyszek  
ziarna dojrzwania...  
ścieka złota żywica  
leśnym winobraniam...

Wiatr wygrywa rapsodie;  
nisko kłania się świerkom...  
strząsa z igieł zielonych  
ptaków złote przeciwierki...

Las rozbrzmiewa złoto-struną kapelą...  
Rapsod hymnu błękitnej niedzieli...

Gdy na „Credo” dzwonią leśni gońce —  
Wiatr nad lasem rozplomienia hostię  
słońca...

— — Wiosną w górze powiało,  
w dole lasem szeleści —  
błękitna rapsodia  
leśnych opowieści...

JÓZEF BARANOWSKI



Grobowiec hr. Algernona Działyńskiego na chicagowskim cmentarzu

# Z ŻYCIA KOBIET

## Budżety domowe

Przyczyną bardzo wielu, pomniejszych kryzysów finansowych w domach jest często brak zarówno u pań domu, jak i u gospożym systematyczności w właściwym operowaniu budżetem.

W gospodarstwach wiejskich jest to w ogóle niedopuszczalne, ponieważ tu kobiety mają do czynienia nie tylko z zagadnieniem zakupów i oszczędności, ale również sprzedaży i magazynowania, stąd otwiera się konieczność bardzo ścisłej kalkulacji i potrzeba prowadzenia stałej i szczegółowej księgowości. Niemniej jednak i w domach miejskich ważną rzeczą jest prowadzenie stałych zapisków, celem ciągłej kontroli nad wydatkami i stałego ustalenia budżetu na przyszłość. Niejednej pani domu bowiem wydaje się, że gospodaruje rozumnie i oszczędnie, jednakże działa ona często dorywczo — od wypadku do wypadku i oszczędza tam, gdzie taka oszczędność może przynieść szkodę dla zdrowia domowników, a znów kierując się przejściowym humorem, czy wyobraźnią wydatkuje znów tam, gdzie właśnie oszczędność byłaby najbardziej wskazana. Posiadając jednakże zapiski i to usystematyzowane racjonalnie, osobno dla wydatków na kuchnię, na utrzymanie domu i sprzętów, na odzież, na potrzeby kulturalne itp. itp. jest w możności regulować swój budżet z tygodnia na tydzień i z miesiąca na miesiąc, normalizując go odpowiednio do potrzeb swoich i rodziny. Taka książeczka domowa, porządnie prowadzona i przechowywana — daje dobry pogląd na wzrost, czy obniżenie rozchodów i dochodów, wykazuje jasno popełnione błędy, stanowi niejako rachunek sumienia pani domu, która pamięciowo nie jest w stanie opanować dłuższego czasu kresu swego gospodarowania. Przez porównywanie cen rynkowych i doświadczeń poczynionych w różnych źródłach zakupu można dopiero nabrać właściwego doświadczenia i wprawy, w koniecznej w życiu codziennym kalkulacji. Bo nie zawsze ten towar nabywa się dobrze, który jest najtańszy, raczej ten, który jest najwłaściwszy i nabyty w odpowiednim momencie. Zdarza się przecież, że jakiś sprzęt domowy, czy narzędzie pracy gospodarskiej można nabyć w lepszym, lub gorszym gatunku. Jeżeli jednak pani domu nie przewidzi tego za wczasu i nie dokona zakupu wówczas, gdy budżet jej jest do tego zdolny, wówczas staje wobec konieczności nabycia przedmiotu jakościowo gorszego, bo nie ma dosyć pieniędzy na rzecz lepszą i trwalszą i w rezultacie zamiast postępować oszczędnie, wydatkuje niepraktycznie i rozrzutnie. Gdyby rzecz obmyśliła za wczasu i dokonywała zakupu, po oszczędzeniu na ten cel potrzebnej sumy pieniędzy, wydatek ów byłby może tylko jednorazowy i wyrównałby się prędko, podczas gdy zakup niewłaściwy powoduje powtórzenie tego samego wydatku po niedługim czasie.

**Buchalteria domowa.** Zapiski domowe nie ograniczają się jednak wyłącznie do zakupów czynionych na utrzymanie domu. Koniecznością jest również utrzymywanie porządku w odniesieniu do przeróżnych rachunków, kwitów, zamówień itp. I tu bowiem pamięć zawodzi i potrafi wypłatać niejednego przykrego figla. A więc pani domu „mogłaby przysiąść”, że zapłaciła już drugą ratę za komplet mebelków zakupionych do pokoju dzieci, tymczasem okazuje się, że nie zapłaciła. A ponieważ zapomniała o tym „na śmierć”, więc gdy zjawia się na progu inkasent odnośnej firmy powstaje w domu lament i wiadomo, jak tu nagle i niespodzianie zaradzić ztemu. Czasem bywa odwrotnie. Rachunek jakiś już został uregulowany, ale pani domu nie przechowała kwitu zapłaty, nie ma dowodu na to, że sprawa została załatwiona, może się więc zdarzyć, że płaci po raz drugi, lub — że naraża się na kłopotliwe dociekania, zanim pomyłka zostanie wyjaśniona. Bywa też że pani zamówi sobie towar, ale prędko wypada jej sprawa z pamięci, zakupuje tę samą rzecz gdzie indziej narażając kupca na trudności. W ten sposób dom prędkiej czy później traci kredyt finansowy i moralny, i pani domu jest zmuszona wy-

łącznie operować gotówką, co czasem jest bardzo kłopotliwe, szczególnie w ostatnich dniach przed początkiem miesiąca. Stosunki dogodne i uregulowane z dostawcami psują się, nieporządek wpływa ujemnie na budżet domowy.

**Porównywanie.** Każda pani domu więc, a szczególnie ta, która ma liczną rodzinę i wielu domowników musi koniecznie prowadzić zapiski i posiadać teczkę, dla przechowywania wszelkich kwitów i rachunków.

Jako przykład namacalny weźmy choćby sprawę konsumowania gazu czy elektryczności w domu. Jeżeli pani porównuje stale ceny za zużycie prądu, gazu, paliwa z miesiąca na miesiąc, łatwo spostrzeże, że np. wskutek nie szczelności przewodów gaz ulatnia się i trzeba za to płacić, mimo, że przecież oszczędzało się ogromnie na lampach. Fakt ten jednak może przez czas dłuższy ująć uwagi domowników, jeśli o tym nie wie, że stale w pewnych okresach czasu wydatki zmniejszać się muszą, gdy zmierzch zapada później i lampy pałą się krócej itp. itp.

Zdarza się również, że pani domu irytuje się niezmiernie tym, że pewne przedmioty giną, np. bielizna stołowa, części garderoby itp. itp. W końcu je-

dnakże odnajdują się niespodziewanie, ale czasem wówczas — gdy dom przeżył już całą burzę, lub gdy potrzebny przedmiot zakupiło się od nowa. I tu więc, podobnie jak przy kwitach i rachunkach pani domu nie może wyłącznie opierać się na swej pamięci, ale powinna posiadać spisy zamknięte w biurku, czy przymocowane w szafie, lub w komódzie. Tak zyskuje kontrolę nad służbą oraz autokontrolę nad sobą i potrafi racjonalnie uzupełniać braki wówczas, gdy jej budżet będzie do tego gotowy. Bo nowe wydatki powstają ciągle, ale nie zawsze można je opanować.

**Kontrola.** Można więc śmiało ustalić twierdzenie, że budżety domowe zależne są nie tyle od zmysłu oszczędnościowego i pomysłowości pań domu i gospożym, ile raczej od tego, aby kobiety utrzymywały stałe kontrole nad sposobem swego gospodarowania, oszczędzania i wydatkowania i to za pomocą zapisków do których należy już przyzwyczajać dzieci i młodzież, gdyż nadmierne obciążanie pamięci drobnymi sprawami domowymi ani nie jest wskazane, ani praktyczne. Jeżeli budżet domowy opiera się na pisemnej kalkulacji, wówczas odciąża to umysł i odbiera kobietom owo uprzykszzone powracanie wciąż myślą do spraw nieraz małych, ważnych, a umożliwiają im rozszerzenie zainteresowań dla rzeczy szerszych i ciekawszych. W.

## Sen o posadzie

Sprawa płac kobiet na rynku pracy najmniejsza jest dla szerokiego rzesz kobiet pracujących zawsze aktualna i równie bolesna.

Warto znów do niej powrócić w okresie, gdy nowe zastępy młodych dziewcząt kończą szkoły średnie, zawodowe i uniwersytety, by powiększyć od jesieni szeregi jednostek samodzielnych.

W żadnym kraju chyba kult posad, nie jest tak rozpowszechniony jak w Polsce. Marzeniem każdej młodej, wstępującej w życie dziewczyny jest — posada. Co roku tysiące młodych kobiet popełnia zbiorową pomyłkę, dobija się do drzwi biur i urzędów — zamiast pomyśleć o wykorzystaniu swych indywidualnych uzdolnień.

Ten owczy pęd ku posadzie tłumaczy się najczęściej tym, że pensja urzędnika (czki) wypłacana jest regularnie „na każdego pierwszego” w stałej określonej wysokości. Te dwa warunki: punktualność wypłat i jednolita stała wysokość dochodu ułatwiają ogromnie ułożenie budżetu domowego. W zawodzie wolnym, w handlu, w rzemiośle uprawianym samodzielnie, jest się najczęściej narażonym na „błakanie po omacku” — nie wie się nigdy, ile wyniesie zarobek w najbliższym miesiącu, ani czy dłużnicy wywiążą się w porę ze swych zobowiązań; trzeba trwać w ustawicznej czujności, napięciu nerwów, wysilać pomysłowość i inowację twórczą, by nie pozwolić się zdystansować konkurencji. Urzędnika cechuje na ogół bierna postawa wobec życia; kupca, przemysłowca, rzemieślnika, adwokata, dziennikarza — postawa czynna. Olbrzymia większość kobiet wybiera więc — w swym przekonaniu — drogę mniejszego oporu, drogę urzędniczą.

Rok	do 120 zł	120 — 180 zł	180 — 260 zł	260 — 360 zł	360 — 480 zł	480 — 640 zł	640 — 720 zł	ponad 720 zł
1930	243	220	155	150	67	38	25	12
1933	225	155	109	75	50	22	33	11

Rzuca się w oczy olbrzymia przewaga kobiet w niższych grupach uposażenia — i znikoma ilość sił kobiecych na wyższych stanowiskach urzędniczych. Kobieta w zawodzie urzędniczym skazana jest z reguły na wypełnianie podrzędnych obowiązków „szarej płotki”.

### Czego uczą się dziewczęta w szkole rękodzielniczej?

W Miejskiej Szkole Rękodzielniczej w Warszawie, odbył się codziennie pokaz prac uczennic. Najciekawiej przedstawiał się tu dorobek rocznego kursu gospodarstwa domowego. Na-

czas by już „odbronzować” trochę te pojęcia. Traktowanie zawodu urzędniczego jako wygodnej synekury jest często zupełnym nieporozumieniem; energia, którą człowiek zużywa na ulepszenie owoców swej pracy i jej racjonalną organizację — w zawodzie urzędniczym bynajmniej nie drzemie w spokoju, lecz rozprasza się w ustawicznych zabiegach o utrzymanie się na zdobytym miejscu itp. Próźniactwo biurokraty w większości wypadków jest już tylko... legendą wobec ciągłych redukcji i zwalania olbrzymiej roboty na barki kilku ludzi. Do legend należy też często „pewność jutra”, i „stałość” dochodu obcjanego niekiedy kilka razy do roku.

Fakt, że kobiety z niestabilnym uporem walczą o posady urzędnicze jest jeszcze bardziej niezrozumiałym, jeśli przyjrzymy się stawkom płac pracowników umysłowych. W żadnym bowiem zawodzie (poza robotnicami fabrycznymi) różnica płac kobiet i mężczyzn za tę samą pracę nie występuje tak jaskrawo, jak w zawodzie urzędniczym.

W r. 1930 przeciętny zarobek mężczyzny wynosił 399 zł — w r. 1933 spadł do 323 zł. Odpowiednie liczby dla kobiet wynosiły 244 zł i 197 zł. Zatem płace mężczyzn spadły w tym okresie o 13 pct, płace kobiet o 15 pct. Te 2 pct różnicy na niekorzyść kobiet stanowią niepokojącą wróżbę na przyszłość.

Wiele gorzkich rozważań na temat równości praw obu płci wysnuć można też z zestawienia wysokości płac mężczyzn i kobiet według grup uposażeniowych.

Na 100 mężczyzn przypadło kobiet pobierających to samo wynagrodzenie miesięcznie:

Na tle przytoczonych cyfr dążenie kobiet do zawodu urzędniczego tłumaczy się tylko nierozumną krótkowzrocznością i brakiem poczucia własnego interesu.

ALINA ORZECZOWSKA  
Warszawa.

kurs ten uczęszczają dziewczęta w wieku lat 14—15 i to z różnych warstw społecznych, od robotniczych aż do inteligentkich, z przewagą jednakże tych pierwszych. Chodzi o to, aby młodzież żeńska po ukończeniu szkoły powszechnej, zanim rozpocznie pracę zarobkową, miała możliwość zapoznania się z pracą domową, którą prę-

dziej czy później będzie wykonywała w swoim, lub cudzym gospodarstwie. Kursistki uczą się więc przede wszystkim utrzymywanie porządku w domu, przywykając do cenienia czystości i ładu. Poznają najlepsze sposoby obchodzenia się z bielizną przy praniu i prasowaniu, dalej, uczą się nietylko gotować, ale i układać racjonalne jadłospisy, a równocześnie uczą się, jak należy dysponować wydatkami domowymi, nawet w najskromniejszym gospodarstwie i jak można dom utrzymać na poziomie kulturalnym, stosując równocześnie daleko idącą oszczędność.

Kurs ten jest najlepszym przygotowaniem do życia, które nie potrzebuje być szare, lecz radosne, mimo bardzo ograniczonych warunków.

## Czystość

W jednym z pism warszawskich czytamy:

...każda z pań może się łatwo przekonać, jak nieodzowne dla urody jest mycie się ciepłą wodą i dobrym mydłem. Jeżeli, czego nikomu nie życzy — podczas dłuższej choroby gorączkowej lekarz nie pozwoli się kapać — no chociażby przez dwa tygodnie — coś się potem dzieje przy pierwszej kąpiel... Zauważy pani łatwo, że c całego ciała przy porządnym namydleniu i potarciu ostrą rękawicą schodzi cała warstwa nagromadzonego martwego naskórka. Chyba to najlepszy dowód, jak niezbędna rzeczą jest woda i mydło.

Zróbmy zresztą próbę równie przykrą, lecz szybszą. Niech pani spróbuje przez dni parę nie myć wodą, lecz kremem oczyszczającym. Po takim „umyciu” weźmie pani na kłaczek waty trochę czystego spirytusu i mocno skórę natrze. Wata wcale nie będzie idealnie czysta.

Natomiast ta sama operacja dokonana po dokładnym umyciu się wodą z mydłem — da rezultat zupełnie inny: wata będzie idealnie czysta — dla tej prostej przyczyny, że cały brud aż do głębi porów wymyty został naprawde.

Wniosek? Na miłość boską — w kraju, gdzie zużycie mydła a więc w ogóle kultura czystości stoi tak strasznie nisko — nie wolno robić zgrabnej „propagandy” przeciwko mydłu, czyli za brudem...

Raczej radziłabym rozplakatować po wszystkich miastach i wsiach Polski wielkie wezwania: Myćcie się mydłem, bo i naczej jesteście brudni.

Takie jest, drogie czytelniczki moje niezłomne przekonanie.

## Z KULTURY DOMOWEJ

### Punktualność

Są pewne rzeczy uprzykrzone, z którymi nigdy jakoś żyć się nie można. Pani domu wkłada czasem za wiele — o! jakże tak można powiedzieć — starań w jakiś doskonalony obiad, lub świetne przyjęcie, ale... zapomina o jednym, że warunkiem najważniejszym jest tu punktualność, bo w miarę jak się za czymś czeka, wymagania wzrastają i w końcu wydaje się, że starań było właśnie za mało. A przecież niepunktualność domowa to rzecz niezmiernie przykra. Powstają na tym tle niesnaski w rodzinie i nieporozumienia małżeńskie, a biedna pani domu czuje się pokrzywdzona, bo tak bardzo chciała, aby było jak najlepiej.

Więc należałoby paniom domu dać taką radę: niech jak najwcześniej zaczynają wszelakie przygotowania i niech z góry godzinę przyjęć wyznaczą na porę dla siebie możliwą i dogodną. Z chwilą jednakże, gdy już zegar wskazuje czas, lepiej niedociągnąć z jakąś drobnostką, niż wywoływać zniecierpliwienie domowników, a może nawet gości.

Najlepszym treningiem punktualności jest stosowanie jej radykalnie na codzień. Wówczas i sama pani domu wyrobi w sobie nawyk do przestrzegania ustalonych terminów, przycy do nich dzieci i służbę i w rezultacie ani nie spostrzeże nawet, jak wiele zyska na czasie, który dobrze rozplanowany podwaja się i potraja.

Podobnie zresztą trzeba i młodzież, szczególnie panienki przyzwyczaić do tego, że na wizyty, do teatru, na koncert należy ubrać się wcześniej i wcześniej wszystko przygotować, gdyż każdą tego typu przyjemność psuje się nieraz prze to, że trzeba bez końca czekać na krzątające się beładnie panie, a nastrój wesoly ginie i w końcu powstają jeszcze dodatkowe koszty na tramwaj czy samochód.

Zegar musi regulować życie pani domu, jeśli ono ma być mile i pozabawione niepotrzebnego zdenerwowania.

# Obraz rzetelnie pojętej spółdzielczości

Bank Ludowy na Jeźcach, którego członkowie zgromadzili się w czwartek wieczorem na dorocznym walnym zebraniu w sali restauracji „Belweder“ ma piękną kartę w historii rozwoju spółdzielczości polskiej. Wypada zaznaczyć, że wzorowa gospodarka Banku i jego piękny rozwój znalazły uzgodnienie w tygodniku „Zjednoczenie“, gdzie w artykule pt. „Prawda czy złudzenie“ przedstawiono tabelarycznie rozwój tej znakomicie rozwijającej się Spółdzielni, placącej nie tylko dywidendy, ale zwiększającej tak zasób wkładów oszczędnościowych, jak i ilość udziałów, oraz rezerw i członków.

Obrazy walnego 42 z rzędu rocznego zgromadzenia Banku Ludowego zaigaił prezes Rady Nadzorczej p. Franciszek Rotnicki, któremu też powierzono przewodnictwo. Do pióra powołano sekretarza Wlkp. Związku Chrześc. Zrzeszeń Kupieckich p. K. Wojciechowskiego. Na wstępie powstaniem z miejsc uczczono pamięć 14 zmarłych członków. Sprawozdanie dyrektora Banku St. Chmielewskiego odbiegało od zwykłych sprawozdań kierowników podobnych instytucji. Nacechowane było pewnego rodzaju pouczeniem o zasadach i walorach spółdzielczości, o jej konieczności, o rozwoju i działalności Banku wśród rozmaitych sfer i zawodów.

Na uwagę zasługuje stwierdzenie dyr. Chmielewskiego, że tak Rada Nadzorcza, jak i zarząd dążą do tego, aby Spółdzielnia składała się z ludzi rzetelnych, gdyż od jakości członków zależy trwałość i solidarność, oraz rozwój Banku. Gospodarkę cechowała przezorność i ostrożność duża, to też strat nie było.

Szczegółowe sprawozdanie dyr. Chmielewskiego wysłuchane przez zgromadzonych z wielką uwagą ujawniło, iż Spółdzielnia liczy 1342 członków, suma udziałów wzrosła do 665 tys. zł, rezerw 98 tys. zł, wkładów oszczędnościowych 859 tys. zł. Czysty zysk w roku sprawozdawczym wynosił 38.509,89 zł.

Absolutorium dla Rady Nadzorczej i zarządu uchwalono bez dyskusji. Należy podkreślić, że wiceprezes rady nadz. dr. Janowicz wskazał na zgodną pracę zarządu i Rady Nadzorczej podkreślając, że płynność kapitałów Banku była zadowalająca i stała w odpowiednim stosunku do wkładów. Z czystego zysku wydzielono 6 pct dywidendy oraz gratyfikacje dla Rady Nadzorczej.

Jak corocznie, Bank Ludowy na Jeźcach, wspierał hojnie instytucje dobroczynne w m. Poznaniu, szczególnie jednak na Jeźcach. W r. ub. złożono ofiarę tysiąca złotych na eskadrę „Chrobrych“. W r. b. na wniosek dra K. Brossa uchwalono 3000 z zasiłku na Polski Czerwony Krzyż oddział miasta Poznania, 300 zł na bezrobotnych m. Poznania i 300 zł na unarodowienie handlu polskiego do dyspozycji Związku Polskiego. Po przyjęciu preliminarza budżetowego przedstawionego przez członka zarządu p. Einbachera dokonano wyborów uzupełniających do Rady Nadzorczej: ustępujących Al.

Machallę, I. Bartkowiaka i A. Wujca wybrano ponownie. W wolnych głosach przemawiali dyr. Chmielewski, a następnie dr K. Bross, który wskazał z uznaniem na pracę dyr. Chmielewskiego i Rady Nadzorczej około szerzenia zdrowych zasad spółdzielczych i podkreślił potrzebę odbudowy banko-

wości spółdzielczej, zrujnowanej przez kryzys powojenny. Szereg trafnych uwag wypowiedział też radca St. Maciejewski, który wskazał na brak prywatnych instytucji kredytowych, mogących obsługiwać kapitałem szerokie warstwy obywatelstwa.

Dorocznym zwyczajem odbyło się zebranie towarzyskie, które przyczyniło się wybitnie do osobistego zbliżenia członków. (kl)

## Ze zjazdu Kat. Zw. Młodzieży Męskiej i Żeńskiej

Wczoraj, jak o tym informowaliśmy, odbył się w Poznaniu związkowy zjazd Katolickich Związków Młodzieży Męskiej i Żeńskiej.

Przed południem dyrektor obu związków ks. prałat L. Biłko złożył sprawozdanie z działalności za r. 1936. Referat pt. „Katolicki program społeczny w działalności Akcji Katolickiej Młodzieży“ wygłosił ks. dr E. Kozłowski, dyrektor Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu. Zasady, dotyczące wyboru członków zarządu i komisji rewizyjnej, omówił mgr Wł. Oleksy.

Po przerwie obiadowej rozpoczęła się ożywiona dyskusja nad referatem ks. dyr. Kozłowskiego i sprawozdaniem zarządu. W dyskusji nad sprawozdaniem zarządu podnoszono zwłaszcza kwestię niezawsze właściwego odnoszenia się instruktorów Przynależności Rolniczej do Katolickich Związków Młodzieży, jak i sprawę nieudzielania przez kierowników szkół powszechnych sal szkolnych dla zebrania wspomnianych związków. Często, choć istnieje okólnik Ministerstwa W. R. i O. P. zezwalający na udzielanie sal szkolnych obu związkom, o czym wspomnieli kurator dr Jakóbiec, kierownicy szkół odmawiają swego zezwolenia.

Po zatwierdzeniu sprawozdania oraz udzieleniu zarządowi i komisji rewizyjnej absolutorium, ks. dyr. Biłko

przedstawił program pracy i budżet na rok następny, który uchwalono. Zebranie przyjęło również wniosek zarządu Związków w sprawie Ośrodka Wyszczolenia, który ma urządzić krótsze i dłuższe kursy dla kierowników i badać zagadnienia młodzieży.

Przed zakończeniem wspólnych obrad Związków zabrał głos przybyły z Francji sekretarz Zjednoczonych Towarzystw Katolickich ks. Januszczak, witany gorącymi oklaskami, zawiadamiając zebranych, że polska młodzież we Francji również stawia na pierwszym miejscu Krzyż i Boga. Młodzież ta samorzutnie porzuciła nazwę S. M. P., przekształcając ją na K. S. M. Wkrótce przybyć ma na Kongres Chrystusa Króla do Poznania 50 osób, wskazanym więc jest, aby członkowie Katolickich Związków Młodzieży Męskiej i Żeńskiej przyjęli przedstawicieli emigracji jak najserdeczniej. Trzeba im okazać — mówił ks. Januszczak — radość, pogodę i dumę z Polski.

O godz. 19 zarządzona została przerwa, w czasie której młodzież męska udała się do swej siedziby na ul. Pocztową, aby tam prowadzić dalsze obrady i dokonać wyboru władz. Pozostała w sali koncertowej „Domu Parafialnego“ św. Marcina młodzież żeńska rozpoczęła po kilkunastuminutowej przerwie ponowne obrady i wybrała nowy zarząd. (sk)

## Surowo ukarana szajka przemytników

Katowice. (Tel. wł.) Wydział karno-skarbowy Sądu Okręgowego w Katowicach wydał wyrok w sensacyjnej sprawie masowego przemytu starych ubrań i kapeluszy z Niemiec do Polski. Zorganizowana przez Żydów szajka działała przez dłuższy przeciąg czasu i wyrządziła skarbowi państwa milionowe szkody. Do przemytu ubrań wynajmowano bezrobotnych, płacąc im za jednorazowe przejście granicy 1 zł do 1.50 zł. Starzyzną odnawiano w Polsce, po czym wysyłano ją w głąb kraju i uszczęśliwiano włościan jako zupełnie nową konfekcję.

W wyniku rozprawy Leona Weskę z Siemianowic sąd skazał na 1 rok aresztu i 250 tysięcy złotych grzywny z zamianą na dalsze dwa lata. Żona jego Paulina została skazana na 10 miesięcy aresztu i 200 tysięcy złotych grzywny z zamianą na dwa lata. Pawła Jadwistoka, braci Henryka i Feliksa Korusów, Jana Pluskwę, Leopolda

Hazen i Ignacego Gmelczyka skazano po 50 tysięcy złotych grzywny z zamianą na areszt. Oskarżony Chaskiel Stroh-Wiesendorf z Rzeszowa i Samuel Zollman z Berlina skazani zostali na karę po 150 tysięcy złotych grzywny z zamianą na dwa lata aresztu. Dwóch dalszych oskarżonych skazano na grzywny po 10 tysięcy złotych i po 6 miesięcy aresztu, trzech dalszych — po 10 tysięcy złotych i 3 tygodnie aresztu, jednego — na 2 tysiące złotych z zamianą na areszt, oraz pięciu oskarżonych na kary po 10 miesięcy aresztu i 1500 zł grzywny. Pozostałych 26 oskarżonych sąd uwolnił z braku dowodu winy.

Po wykryciu afery Zollmann oraz Weszkowie zbiegli do Niemiec. (AJS)

**Tylko silna organizacja Na rodu gwarantuje wielki czyn!**

Rex Stout

## Jego drugie oblicze

Przełożył z oryginału angielskiego z upoważnienia autora

67)

ANTONI ST. HOFFMANN

XII.

O dwunastej w południe Wolf i ja siedzieliśmy w biurze. Fred Durkin tkwił w kuchni i zjadał kotlekt wieprzowy z kapustą. Zjawił się przed moim dwudziestoma minutami, w rękę trzymając paczkę z kotletem, i udając niewiniątka. Okazało się, że urzędnik z biura Barbera odnalazł go w areszcie w komendzie głównej. Wsadzono go tam po godzinnych darennych wysiłkach Cramera, aby przebrnąć przez jego głupotę. Adwokat uwolnił go bez dalszych trudności i posłał go do domu. Wolf nawet nie pragnął go zobaczyć.

U góry, w pokoju tropikalnym, wisiała na linie sukienka Klary Fox i inne części jej garderoby, co jak na nasz dom było widokiem niezwykłym. Ona zaś siedziała w południowym pokoju w szlafroku, który mi podarował Wolf na gwiazdkę przed czterema laty. Sam

się co prawda jeszcze z nią nie widziałem, ale Fritz zaniósł jej szlafrok. Naprawdę był czas, żebyśmy jej się pozbyli z naszego domu, bo inaczej w końcu zabraknie dla mnie garderoby!

Francis Horrocks poszedł sobie bez słowa protestu. Nie wytłumaczyliśmy mu ani słowem tego wszystkiego, czego był świadkiem. Wolf też nie wtajemniczył Klary Fox w swoje plany i zamiary, ale co o niej myślał, łatwo było osądzić ze sposobu, w jaki mówił o niej. Opowiedział mi, że gdy wraz z Horrocksem przybiegła do oranżerii, natychmiast położyła się w skrzyni z osmundyną, która już była przygotowana na taką ewentualność. Już leżąc w niej spojrzała na Horrocksa i powiedziała tylko: — Żadnych pytań, żadnych uwag, rób, co ci Wolf każe. Zrozumiano? — Horrocks napróżd stał z otwartą buzią i patrzył, jak ją Horstmann przykrywał na wysokość trzech

cali owym mchem, podczas gdy Wolf przygotował sikawkę. Ale potem ocknął się i sam pomógł ustawić donicę na deszczulkach.

Obecnie siedzieliśmy więc w biurze, a Wolf pił piwo i robił uwagi na marginesie ostatnich zdarzeń. A więc sądził, że jeżeli Cramer jest dość niemądry, aby robić rewizję w domu Wolfa, wcale nie jest wykluczone, że zorganizował również podsłuch naszych przewodów telefonicznych, wobec czego powinniśmy być bardzo ostrożni. Dalej stwierdził, że popełnił okropną omyłkę, pozwalając Mike'owi Walshowi pójść sobie, zanim mu nie zadał pewnego niesłychanie ważnego pytania, jako że wówczas już doszedł do pewnych wniosków w tej sprawie a odpowiedź na to pytanie mogła rozwiązać wszelkie wątpliwości. Wyrażał również ubolewanie, że w posiadłości Lindquistów w stanie Nebraska nie ma telefonu, z którego to powodu stary Lindquist będzie musiał odbyć uciążliwą podróż do odległego o dziesięć mil miasteczka, aby móc z nim mówić telefonicznie, przy czym należało mieć nadzieję, że rozmowa ta dojdzie do skutku o umówionej porze, to jest godzinie pierwszej. Wreszcie wyrażał nadzieję, że Johnny Keems znaj-

Wszystkie powieści znajdują się  
w Wypożyczalni Książek  
**Wł. Wilak**, Podgórna 10  
Marsz. Focha 50  
abonament 1.50 zł miesięcznie.

Ng 38839

## Wieczór słowa i pieśni wielkopolskiej

Staraniem gimnazjum im. Słowackiego i szkoły powszechnej przy gimnazjum im. Mickiewicza odbył się w czwartek, dnia 29 ub. m. wieczór słowa i pieśni wielkopolskiej. Pięknie przybrana aula gimnazjum im. Słowackiego wypełniła po brzegi starsze społeczeństwo i młodzież szkolna.

Obszerne słowo wstępne wygłosiła H. Michcińska, uczennica kl. III, uwyppuklając znaczenie wartości regionalnych w kulturze, oraz charakteryzując twórczość wielkopolskich pisarzy: Wilkońskiego i Fr. Morawskiego.

Na program wieczoru złożyły się piosenki regionalne, przeważnie obrzędowe, opracowane przez prof. dra L. Kamińskiego, a wykonane przez chór gimnazjum im. Słowackiego pod kierownictwem prof. K. Broniewskiego; dalej recytacje i inscenizacja. Chór odśpiewał następujące piosenki: „Chmiel oczepinowy“, „Wieniec“, „Geś woda — kacuzki strugą“, „Nasz młynarz“, „Kokot“, „Wsiadajmy do ślubu“, „Plon niemyśny“.

Wyjątek z „Ramot i ramotek“ Wilkońskiego odczytała I. Borysówna, uczennica kl. III, a wstęp z utworu Fr. Morawskiego „Dworek mojego dziadka“ B. Bąkowska, uczennica III klasy. Inszenizację „Wieniec wielkopolski“ wykonały uczennice i uczniowie szkoły powszechnej. „Kierdele“ J. Kasprowicza wygłosiły uczennice III klasy. B. Skowrońska, uczennica klasy I, odegrała na skrzypcach dwa utwory H. Wieniawskiego.

Program opracowano pieczołowicie. Wykonanie poszczególnych punktów było bez zarzutu. Inszenizację „Wieniec wielkopolski“ reżyserowali: H. Lorensówna i St. Strugarek, recytacje przygotowała dyr. Br. Szczurkiewiczowa i prof. M. Remelska. Nad całością wieczoru czuwała dyr. H. Michcińska. (1)

Posy transmisyjne w znanych od 59 lat jakościach dostarcza

**Z. MAZURKIEWICZ Sp. z o. o.**  
Fabryka pasów i składnica artykułów technicznych.  
Poznań, Kantata 8/9 — tel. 30-22.

## „Quo vadis“

Oratorium Feliksa Nowowiejskiego

Zapowiedziane wykonanie oratorium Feliksa Nowowiejskiego „Quo vadis“ na sola, chóry, orkiestrę i organy we wtorek 4 maja o godz. 20 w auli uniwersyteckiej wywołało słusze zainteresowanie szerokiej publiczności tak ze względu na cenioną osobę kompozytora, jak i jego dzieło. W oratorium tym wystąpi po raz pierwszy nowo utworzony Chór Filharmoniczny, składający się z 180 osób, wspólnie z męskim chórem operowym. Partie solowe wykonają pp.: Zofia Fedyczkowska (Lydia), Aleksander Karpacik (św. Piotr), Karol Urbanowicz (Prekret Pretorianów). Orkiestra Symfoniczna stoł. m. Poznania — przy organach kompozytor Feliks Nowowiejski. Dyryguje dyr. dr. Latoszewski.

Bilety wcześniej do nabycia w firmie A. Szejbrowski, ul. Pierackiego 20, a w dniu 4 maja od godz. 7 wieczorem przy wejściu na salę.

dzie Mike'owi Walshowi i zdoła go bez trudności przyprowadzić do biura, jako że kilka słów z Mike'iem Walshem i rozmowa telefoniczna ze starym Lindquistem dają mu ostateczną pewność co do słuszności jego wniosków i pozwolą poczynić odpowiednie przygotowania, aby zakończyć całą aferę. Fritz, przyniesie jeszcze piwa! I tak dalej, i tak dalej...

Dalem mu się wygadać, sądząc, że może przypadkiem powie coś takiego, co by mi pozwoliło wypełnić lukę, jakie dostrzegłem w tym rozumowaniu, ale nic podobnego nie nastąpiło.

Zadzwonił telefon. Zdjąłem słuchawkę i usłyszałem głos Keemsa. Zanim jeszcze zaczął mówić, zatrzymałem go w miejscu:

— Nie slychać cię tu, Johnie! Nie mów tak głośno.

— Co takiego?

— Powiedziałem: nie mów tak głośno.

Chwilę milczał, ale potem zrozumiał.

— Czy teraz lepiej? — spytał.

— Mów.

— A więc kłapa. Znalazłem starszą panią przy dobrym zdrowiu i towarzyszyłem jej przez kilka godzin. Ale potem najechała na nią brązowa taksówka i zabrali ją do szpitala.

Maj  
**2**  
Niedziela

**Ważne numery telefonów:**  
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55  
Straż ogniowa: 19-57, 30-50  
Policja: 42-21  
Pocztowcy: 15-60 i 23-36  
Pocztowe taksówki: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeź. 77-93; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świątków, 49-80; Zielona (nar. Strzeleckiej) 50-35; Rynek Włdecki 66-85; W. Garbary (nar. Włdeckiej) 57-37.  
Poczt. biuro zleceń: 49-28, Zegarynka 07, Centr. międzym. 00, Inform. tel.: 09, Biuro napr. 08.  
Niedziela — **KONKURS KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI** Atanazego b. | Znaleź. Krzyża św.  
**KALENDARZ SŁOWIAŃSKI** Witymira | Świętosławy  
Słońca: wschód 4.20, zachód 19.20  
Długość dnia 15 godzin 00 minut  
Księżyc: wschód 0.23, zachód 9.19  
Faza: 7 dzień po pełni

**NOCNY DYŻUR APTEK**  
Śródmieście: Apt. św. Marcina, Fr. Ratajczaka 12; Apt. pod Białym Orłem, St. Rynek 41; — Apt. św. Piotra, pl. Świątkowski; — Apt. przy Rynku Śródcekim 1; — Jeżyce: Apt. Mickiewicza, ulica Dąbrowskiego 10; — Apt. pod Opatrznością, ul. Dąbrowskiego 76 (marożnik Staszica); — Łazarz: Apt. przy ul. Matejki 1; — Apt. Plucinińskiego, ul. Marsz. Focha 72; — Górczyn: Apt. Karpińskiego, ul. Marsz. Focha 153; — Wilda: Apt. przy Bramie Włdeckiej, Górna Wilda 3; — Apt. Fortuna, Górna Wilda 96; — Solacz: Apt. przy ul. Mazowieckiej 12; — Główna: Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 53; — Staroleka: Apt. miejscowa.

**Pogrzeby**

Dziś: Stanisława z Zietkowiaków Antkowiakowej o godz. 17,15 z kapł. cment. jeżyckiego.

**TEATRY:**

**Teatr Wielki:** Dziś — po południu „Miłostki kadetów”. — Wieczorem „Cyganeria”.  
W poniedziałek o godz. 15 „Ptasznik z Tyrolu”. — O godz. 20 „Halka”.  
**Teatr Polski:** Dziś — po południu „Książę niezłomny”. — Wiecz. „Bessie”.  
W poniedziałek, o godz. 20 „Książę niezłomny”.  
**Teatr Nowy:** Dziś — o godz. 16, 19, 15, 21, 15 „Warszawska Szopka Polityczna”.  
W poniedziałek — o godz. 16, 19, 15 i 21, 15 „Warszawska Szopka Polityczna”.  
**Cyrk Stanisławski:** Codziennie przedstawienia o godz. 16,30 i 20,30.

**Komunikat meteorologiczny**

W całym kraju było wczoraj na ogół dość pogodnie, jedynie na Podolu i w Małopolsce wschodniej utrzymywała się jeszcze pogoda pochmurna. Temperatura o godzinie 14 wynosiła: 10 st. w Zakopanem, 11 w Gdyni, 12 we Lwowie, 13 w Cieszynie, 14 w Przemyślu, 15 w Łodzi, Krakowie i Kielcach, 16 w Warszawie, Wilnie i Grudziądzu, 17 w Lublinie, a 18 w Poznaniu, Bydgoszczy, Pińsku, Białymstoku i Łucku.  
Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 2 bm.: Wołyn, Podole i Małopolska wschodnia: zachmurzenie zmienne. Lekki wzrost temperatury. Umiarkowane wiatry północno-wsch. Pozostałe dzielnice: dość pogodnie i dość ciepło o przejściowym zachmurzeniu w ciągu dnia. Słabe wiatry północno-zachodnie.

**SPORT**

**Polska — Francja 1:1**

Warszawa. (Tel. wł.) W Warszawie rozpoczęło się w sobotę międzypaństwowe spotkanie tenisowe Polska — Francja. W pierwszym spotkaniu Hebda pokonał Francuza Jamaina 6:2, 6:1, 6:1. W drugim para polska Jędrzejowska i Tłoczyński przegrała z parą gości Henriotin i Petra 0:6, 6:4, 4:6.

**Akademicy poznańscy czuwają**

**Wiec akademicki w sprawie realizacji ślubów jasnogórskich**

Wczoraj (1 bm.) o godz. 12 odbył się w sali Kina Oświatowego T. C. L. wiec, zwołany przez Akad. Komitet Wykonawczy Ślubów Jasnogórskich i Akad. Komitet Wykonawczy Zbiórki na Dar Narodowy 3 Maja.

Wiec zagal p. P. Duś witając przedstawicieli Senatu Akademickiego prof. dra Dobrowolskiego, duszpasterza młodzieży akademickiej ks. prał. Taczaka, dyrektora T. C. L. ks. Milika oraz zebranych studentów.

Z kolei p. Duś powołując do prezydium przedstawiciela korporacji p. Wąsika i przedstawiciela organizacji katolickich mgra Kielczewskiego oddał przewodnictwo w ręce p. Szczechowskiego.

Na wiecu, zwołanym pod hasłem: „1 maja młodzież akademicka Poznania odpowiada wysłannikom czerwonej Moskwy” przemawiali: p. Szeib, p. Wesołkowski, ks. dyr. Milik i p. Duś. Dwaj pierwsi mówcy wskazali na robotę komunistyczną, dążącą do zniszczenia podstaw życia narodu, jego

religii i kultury. Młodzież akademicka najlepiej odpowie tym agitatorom żydokomuny realizacją pamiętnych Ślubów Jasnogórskich, które stały się wytyczną dla całego młodego pokolenia.

Następnie ks. dyr. Milik przedstawił pracę w T. C. L. jako jeden z odcinków realizacji Ślubów. Bez ruchu bowiem oświatowego nie ma żadnej siły narodu.

Z kolei po odczytaniu rezolucji, podkreślającej znaczenie zbiórki na Dar Narodowy 3 Maja oraz wzywającej młodzież akademicką do udziału w niej, p. Duś uwypuklił znaczenie tej zbiórki, suma bowiem zebrana w czasie niej ma być przekazana na budowę Domu Oświatowego dla Bezrobotnych pod nazwą: „Akademicy — bezrobotnym”.

Na zakończenie po jednogminutowym milczeniu na cześć bohatera wielkopolskiego śp. Michała Drzymały wyświetlono po raz pierwszy film z zeszłorocznej Pielgrzymki Jasnogórskiej, po czym studenci rozeszli się do domów. (fp)

**WIADOMOŚCI POTOCZNE**

— **Związek Kapłanów „Unitas”** urządza zebranie dla wszystkich członków we wtorek 4 bm. o godz. 11 w sali Księgarni św. Wojciecha. Referat na temat „Młodzież pozaszkolna w parafii” wygłosi ks. prof. St. Skaziński.

— **W poniedziałek 3 maja** pismo nasze nie wyjdzie. Następnym numer „Kuriera Poznańskiego” ukaże się dopiero we wtorek 4 bm. po południu o zwykłym czasie.

— **Przypominamy!** W dniu 2 maja o godz. 19,30 odbędzie się uroczysty capstrzyk na placu Wolności z udziałem orkiestr wojskowych i przemarsz oddziałów wojskowych i P. W. po ulicach miasta.

Dnia 3 maja o godz. 6,30 rozlegnie się z wieży ratuszowej hejnał. O godzinie 9 w katedrze odprawiona zostanie uroczysta msza św. dla władz i delegacji stowarzyszeń społecznych, o godz. 10 zaś msza św. przed gmachem D. O. K. dla wojska, oddziałów W. F. i P. W. oraz organizacji społecznych, po czym defilada przy Pomniku Wdzięczności.

Niewątpliwie oddziały dziarskich wojsk naszych defilując ulicami miasta w dniu Święta Narodowego, doznają entuzjastycznego powitania ze strony publiczności. Należy im się to za ciężki trud i stałą gotowość do obrony kraju!

— **Otwarcie ciekawej wystawy** nastąpi w najbliższą niedzielę w sali parafialnej przy kościele św. Wojciecha. Wystawa zilustruje w tabelach, wykresach, obrazach, odlewach itp. wpływ alkoholizmu na życie jednostki i społeczeństwa. Wobec niepokojących głosów prasy z ostatnich czasów o wroście alkoholizmu w Polsce, nawet wśród młodzieży, wystawę tę powinien zobaczyć każdy, komu zależy na pomyślnej przyszłości państwa polskiego. Otwarcia dokona o godz. 9,45 rano ks. radca Putz. Wystawa otwarta będzie od 2—6 maja w godz. 9—13 i 16—20. Wstępne 20 gr, młodzież 5 gr.

**Z ZIEMI KALISKIEJ**

— **KONIN.** W zagrodzie p. Wojciecha Bryski we wsi Tomaszewo Górne, gm. Ostrowite, z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar, który strawił budynki gospodarskie oraz 3 kozy. Podejrzany o podpalenie syn właściciela zagrody, został przez policję zatrzymany.  
Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, wybuchł pożar w stodole p.

Krzyżanowicza Wacława, zam. we wsi Czerwonka, gm. Wysokie. Wskutek silnego wiatru ogień przenosił się na dom mieszkalny i obór tegoż gospodarza, a następnie na dom sąsiada r. Ignacego Pecyny. Pastwą pożaru padł zabudowania gospodarskie oraz krowa lokatora p. Molendy.

— (Z ruchu narodowego.) 20 ub. m. w Kunach, gm. Piorunów odbyło się zebranie S. N. pod przewodnictwem kier. kół p. Ignacego Płoteckiego. Referat pt. „Działalność masonerii w Polsce i zagranicą” wygłosił p. Kempński z Leonii. Po załatwieniu spraw organizacyjnych i obszerniej dyskusji zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych.

— (Walne zebranie Spółdzielni Mleczarskiej.) W Wilczynie w sali Kółka Rolniczego odbyło się walne zebranie Spółdzielni Mleczarskiej, która została założona w roku 1928 z inicjatywy wielkiego społecznika śp. ks. Stanisława Dziennickiego, proboszcza parafii Wilczyn. Ze sprawozdania wynika, że czysty zysk Spółdzielni w r. 1936 wyniósł 585 zł, 81 gr, majątek zaś Spółdzielni wynosi 59,50 zł. Podział nadwyżki walne zgromadzenie uchwaliło 485,81 zł przełać na fundusz zasobowy, 50 zł przeznaczyć na ogrodzenie kościółka św. Tekli w Wilczynie i 50 zł na kościół św. Mikołaja w Siedlinowie, pow. mogileński.

**RECENZJE KINOWE**

**Kino „Słońce”** wznowiło film pt. „Ramona” i wyświetla go jeszcze w niedzielę i w poniedziałek na seansach o godz. 17. Kto nie miał sposobności obejrzeć tego w naturalnych kolorach wykonanego filmu, może teraz z okazji skorzystać. A warto! Bo pominiawszy ciekawą treść, zaczerpniętą z dziejów wypychania autochtonów Ameryki Półn., Indian, przez Yankeesów, i dobrą grę aktorów, film zasługuje na uwagę dobrym wykonaniem technicznym kolorowej taśmy, daje bogatą gamę wrażeń.

Na seansach o godz. 19 i 21 wyświetla „Słońce” wesołą komedię francuską pt. „Nicpoń” z Danią Darrioux i H. Garatem w rolach głównych.

**Kino „Słońce”** na seansach popołudniowych dało niegrany dotąd w Poznaniu film pt. „Dicky”. Ma tu nową, popisową rolę świetny, mały aktor, Jackie Cooper, bohater „Czempa”. Film osnuty jest na tle życia szkoły kadetów i przedstawia życie codzienne przyszłych ofice-



**Stowarzyszenie Polsko-Jugosłowiańskie** przypomina wszystkim członkom i sympatykom, że w niedzielę, dnia 2 bm. od godziny 18-iej do 21 odbędzie się **wieczorek taneczny** w lokalu przy ul. 3-go Maja 3. zgr 26 888

row. Akcja jest żywa i urozmaicona, a wiele w niej sytuacji budzi to wzruszenie, to zaciekawienie. Obok J. Coopera występuje tu Mary Astor.

**Kino „Gloria”** wyświetla film pt. „Bolek i Lolek”. Jest to zabawna farsa polskiej produkcji. Popisową rolę ma tu niezawodny komik, Adolf Dymśa, bawiący zawsze świetnie widzownię swymi specjalnymi, charakterystycznymi „gagami”. Obok niego rozśmieszają publiczność również Grabowski i Znicz. (ver)

**Kino „Tęcza - Łazarz”** wyświetla film amerykański pt. „Ostatni poganin”. Musimy się przyznać, że niebardzo rozumiemy, dlaczego filmowi dano tego rodzaju tytuł. Bohater filmu bowiem nie jest przecież „ostatnim poganinem”. Jest jednym z licznych pocziwych, naiwnych Polinezyjczyków, którego naiwność kulturalny biały człowiek bezlitośnie i okrutnie wykorzystuje. W rolach głównych oglądamy znaną parę egzotycznych aktorów: Małę i Lotusa. W filmie oglądamy dużo ładnych plenerów. (Sza)

**Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej**

Poznań, 1. 5. 1937 r.

**Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca: za 100 kg:**  
STANDARDY: 1) żyto 700 g/l, 2) pszenica 742 g/l, 3) owies 420 g/l.

Ceny transakcyjne:	
Zyto 150 tonn par. Poznań	24,50
Ceny orientacyjne:	
Zyto (Uspობienie stałe)	24,00 — 24,25
Pszenica (Uspობienie stałe)	28,75 — 29,00
Jęczmień 630—640 g/l	23,00 — 23,25
Jęczmień 667—676 g/l	24,25 — 24,50
Jęczmień 700—715 g/l	26,25 — 27,00
Uspობienie spokojne:	
Owies	22,00 — 22,25
Uspობienie spokojne:	
Maki żytnie standardy nowe	
żytnia gat. I 0-70%	32,50
żytnia razowa 0-95%	28,00
Uspობienie spokojne:	
Maki pszenne standardy nowe	
pszenna gat. I 0-65%	42,50
pszenna gat. II 65-70%	30,50 — 31,50
pszenna gat. III 65-75%	28,00 — 29,00
pszenna gat. III 70-75%	24,00 — 25,00
Uspობienie e spokojne:	
Otreby żytnie stand.	15,00 — 15,50
Otreby pszenne grube stand.	15,25 — 15,75
Otreby pszenne średnie stand.	14,00 — 14,50
Otreby jęczmienne	15,50 — 16,50
Gorzyczka	30,00 — 32,00
Wyka latowa	23,00 — 25,00
Teluska	23,00 — 25,00
Groch Wiktoria	21,50 — 24,00
Groch Folgera	22,00 — 24,00
Łubie niebieski	13,50 — 14,50
Łubie żółte	13,50 — 14,50
Seradela	23,00 — 26,00
Koniczyna czerwona surowa	101,00 — 110,00
Koniczyna czerw. 95—97% czyst.	120,00 — 130,00
Koniczyna biała	85,00 — 125,00
Koniczyna szwedzka	150,00 — 180,00
Koniczyna żółta odulszczona	65,00 — 75,00
Przełot	65,00 — 75,00
Rajeras angielski	80,00 — 70,00
Makuch iniany w tafłach	21,75 — 22,00
Makuch rzepak w tafłach	17,25 — 17,50
Makuch słon. w tafłach 42—43%	23,25 — 24,00
Śrut Soja	23,50 — 24,50
Słoma pszenna luzem	2,00 — 2,25
pszenna prasowana	2,50 — 2,75
żytnia luzem	2,20 — 2,45
żytnia prasowana	2,95 — 3,20
owsiana luzem	2,40 — 2,65
owsiana prasowana	2,90 — 3,15
Jęczmień luzem	2,10 — 2,35
jęczmień prasowana	2,60 — 2,85
Siano zwykłe luzem	4,75 — 5,25
zwykłe prasowane	5,40 — 5,90
nadnotekkie luzem	5,85 — 6,35
nadnotekkie prasowane	6,85 — 7,35

Ogólne usposobienie stałe.

**KRAWAT z pierwszej chrześcijańskiej**

**fabryki „KRAWAT POLSKI”**

Łódź, Piotrkowska 110-111

Poznań, ODDZIAŁ, Wielkie Garbary 13 tel. 57-29

wstępnym szturmem zdobył sobie uznanie najbardziej wybrednych Panów.

Stoisko „Krawatu Polskiego” na Targach Poznańskich w pawilonie 10 wzbudza powszechne zainteresowanie

dg 23066

**Materiały MOLENDY dla Pań i Panów**

Stale duży wybór nainowszych deseni i kolorów

**Gustaw Molenda i Syn**

Fabryka Sukna w Bielsku — Śląsk

Filie:

- Poznań, pl. Świątkowski 1 — ul. 27 Grudnia 12
- Grudziądz, ul. Mickiewicza 7
- Gdańsk, Koblenmarkt 12
- Bydgoszcz, ul. Gdańska 11
- Toruń, ul. Szeroka 19
- Gdynia, ul. Świętojańska 18
- Katowice, ul. Br. Piarackiego 3

Pr 27 290-17, 159

**Nowość - patent w cyklistyce.**

Widelki amortyzacyjne do rowerów i lekkich motocykli systemu „As”. Wytwórca: A. Stanek, Poznań, Przemysłowa 24. Sprzedają: „Mars”, Al. Piłsudskiego 15/17. zgr 26 869

**Magazyny**

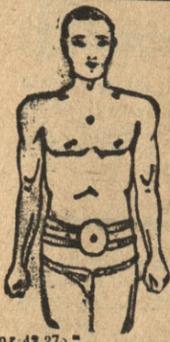
z boczną koleją natychmiast do wydzierżawienia Zgłoszenia do Kuriera zg 26878

**Zakopane Pensjonat „Patrya”**

I. kategoria pełny komfort — kuchnia wykwintna, opieka dla młodzieży zapewniona i konwersacja francuska. — Otwarty od 15 maja tylko dla chrześcijan: Chorych nie przyjmuje się. zgr 26 891

**Sekretarz notarialny**

z długoletnią praktyką, rutynowany, bardzo dobrymi świadectwami. język niemiecki, poszukuje od zaraz lub później posady w większym notariacie, banku lub przedsiębiorstwie. Łask. zgł. do Kuriera Poznańskiego pod ng 42 998.



### Ważne dla cierpiących na rupturę!

Polecam paski rupturowe na miarę, które powstrzymują pod gwarancją chociażby największą rupturę.  
Wyroby moje przewyższają wszelkie wynalazki zagran.  
Również wykonuje sztuczne ręce, nogi, gorsety, aparaty, wkładki i obuwie ortopedyczne i t. p. Ceny najniższe!  
Posiadam wiele własnych patentów odznaczonych i dyplomów.

**F-a Piotr Niedziela — Poznań**

Aleje Marcinkowskiego 24 Telefon 38-79  
w podwórzu.

### Mieszkanie

6 pokojowe komfortowe, Plac Wolności 4. od zaraz do wynajęcia.

zdr 26 880

### Dzień pracy rozpoczyna się śniadaniem

ng 41 891

### u WEBERA

Śniadanie wiedeńskie 75 gr.

**Cukiernia M. Weber, Nowa 4.**

### Dobry dom dochodowy w śródmieściu

wartości ca. 400 000 — z hipoteką amortyzacyjną **SPRZEDAM**

Pośrednicy wykluczeni. Zgł. do Kuriera Pozn. zg 26 877

Lokal Licytacji BRUNONA TRZECZAKA Stary Rynek 46/47. (dawniej ul. Wroniecka 4) sprzedaje codziennie od godz 8—18—ej z różnych likwidacji  
urządzenia domowe, kompletne pokoje, pojedyncze meble, dywany, fortepiany, pianina, obrazy, lustra, podarki praktyczne i dekoracyjne, urządzenia składowe oraz różne towary.  
Przeprowadzamy taksowanie oraz likwidację mieszkań i składów u zleceniodawcy lub zabieram przedmioty na życzenie do własnego Lokalu Licytacji. Pg 27 259-17.141

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. l, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

### OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:  
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395. z 21 025. d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

WYTWORNA PANI  
NOSZA BIELIZNĘ Z FIRMY  
**Schubert**  
FABRYKA BIELIZNY I DOM PŁOĆCI  
NOWA 10

Centrala: Stary Rynek 76.

#### 1. DOMY - PARCELE

**Teren**  
bocznica Komandoria  
**Parcele**  
Wilda tania. Śniadeckich 16 — 7. zdr 86 158

**Dom**  
dochodowy kupie, nowy, Poznań z amortyzacją. Wpłaty 10.000.— Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurier Poznański zdr 673

#### 4. OSOBISTE

**Darmo**  
pożyczochy  
**zobacz**  
wystawę  
**Ewa**  
Focha 60. Ng 42 269

**Restauracja**  
„Ermitage”, Plac Wolności 5. — Pierwszorzędna kuchnia, wystawny angielski bufet, dobrze pielęgnowane napoje poleca Serwo. zdr 657

#### 6. OŻENKI

**Kawaler**  
pensja 70.— 4.000 gotówki poszukuje panny składem lub gotówką, ożenek. Oferty Kurier Poznański zdr 658

#### 7. SPRZEDAŻE

**Cukierniczki**  
srebrne  
**Hektarze**  
srebrne  
**Sztućciec**  
srebrny na 12 osób  
**tanio**  
Caesar  
**Mann**  
Rzeczypospolitej 6. nr 42 793

### KINA

Niedziela, 2 maja.  
APOLLO: „Ogród Allacha”.  
CORSO: „Pat i Patachon jako bezdomni”.  
GLORIA: „Bolek i Lolek”.  
GWIAZDA: „Papa się żeni”.  
METROPOLIS: „Ogród Allacha”.  
OSWIATOWE T. C. L.: „General Suter”.  
RENAISSANCE: „Mściwy jeździec”.  
SŁOŃCE: Dziś: „Nicoń”; Niedziela i poniedziałek o godz 5: „Raimona”, o godz 7 i 9: „Nicoń”.  
SFINKS: „Malowana zastona”.  
SWIT: „Człowiek lew”.  
TECZA-Lazarz: „Bedzie lepiej”.  
TECZA-Wilda: „Ada to nie wypada”.  
WILSONA: „Tredowata”.

# NOWINY

poświęteczne



wychodzą w każdy poniedziałek i po każdym święcie

Egzemplarz 10 groszy

„Nowiny Poświęteczne” przynoszą najświeższe ilustrowane wiadomości sportowe informacje niedzielne z Polski i ze świata oraz kolumnę filmową.

**Czytajcie Nowiny Poświęteczne!**

#### Nieruchomość

piętrowa (nowsza) położona przy głównej ulicy mniejszego miasta. (kolo Leszna) dwa duże składy, obszerne zabudowania, podwórze, ogród (nadaje się na interes zbożowy, kolonj., żel., rzeźnictwo, każdą inną branżę) z powodu stosunków rodzinnych sprzedaje właściciel. Oferty Agentura Kuriera Poznańskiego, Leszno, ng 42 571

Czy wiecie, że **wiosenne letnie męskie** Bielskie w najmodniejszych kolorach i deseniach kupuje się tanio w firmie **Władysław Złotogórski**, Poznań, Kramarska 19/20 piętro, hurt-detal. 700 deseni na składzie. Pr 25 952-15.661

**Tanio** sprzedam srotownik, sieczkarke, ługi, brony, wozy kastowe, szyny budowlane różne żelazo użytkowe. Składnica Starego Żelaza — Mostowa 18. zdr 99 918

**Mereżkarke** Singera, mało używana sprzedam. Oferty Kurier Pozn. zdr 678

**Prima** majątek 1000-morgowy rak niemieckich Wielkopolsce wszystko najlepszym stanie sprzedam — nadzwyczajna okazja. Oferty Kurier Poznański zdr 677

**Abazury** antyczne  
**Lampy** stylowe  
**Caesar Mann**  
Rzeczypospolitej 6. nr 42 794

**Skład** papieru, galanterii, śródmieście z powodu wyjazdu. Oferty Kurier Poznański zdr 666

**Skład** kapeluszy, centrum Poznania, może być na inną branżę. Oferty „Par” pod „55.84”. Pr 27 288-55.84

**Figurki** Meissen  
**Wazony** Dresden  
**Talerze** Delft  
**Caesar Mann**  
Rzeczypospolitej 6. nr 42 795

**Żaluzje** nowe automaty wykonuje Liebig, Chwaliszewo 39. zdr 197

**Znana Adarelli przepowiada nieomylnie** z Braminów — ręki. Przyjmuje również niedziele - święta. Podgórna 13, mieszkanie 10 front. p 20 528

**Obiadów** zdrowych Łazarz poszukuje. — Kuchnia Malopolska, warszawska pożądana. Oferty Kurier Pozn. zdr 99 187

#### 12. DO WYNAJĘCIA

**Sześciopokojowe** komfortowe Plac Wolności 4. od zaraz do wynajęcia. zdr 157

**Czteropokojowe** komfort, tanie, Saperska 43. zdr 00536

**Parcel** budowlanych największy wybór, najtaniej kupisz tylko „Osadopol”. Rzeczypospolitej 9, telefon 41-65. zdr 99 835

#### 15. POKOJE UMEBL.

**Frontowy** plac Działowy 19, mieszkanie 8. dz 22 831

**Centrum** Babińskiego 7 — 4 czysty. zdr 676

#### 16. SZUKA POKOJU

**Szukam eleganckiego pokoju** blisko centrum zaraz. — Oferty Kurier Pozn. zdr 682

#### 17. LOKALE

**Lokal** składający się z 3 pokoi przy Placu Wolności, Odnowiony, winda do dyspozycji, od zaraz do wynajęcia. Oferty Kurier Poznański zdr 26 876

#### 23. ROZMAITE

**Żaluzje** nowe automaty wykonuje Liebig, Chwaliszewo 39. zdr 197

**Znana Adarelli przepowiada nieomylnie** z Braminów — ręki. Przyjmuje również niedziele - święta. Podgórna 13, mieszkanie 10 front. p 20 528

**Obiadów** zdrowych Łazarz poszukuje. — Kuchnia Malopolska, warszawska pożądana. Oferty Kurier Pozn. zdr 99 187

#### 25. MUZYKA

**Niebieskie** róże — Cicho grajcie mi — Kacik marzeń — Plomienne serca — O piękna nieznajoma oraz wszelkie przeboje przegrywane biegle poleca Księgarnia Cybulskiego Marcina 9.

**Nuty** na fortepian, skrzypce — oraz smyczkowa, deta.  
**St. Pełczyński**  
Poznań, Fredry 12. zdr 649

**Lekcji gry fortepianowej udzielam na Ostrorogu** Płowiecka 15 — 2. i ul.  
**Kantaka** 2-5. Kazimiera Szymańska. zdr 155

#### 26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

#### a) Służba domowa

**Dziewczyna** czysta, uczciwa, pracowita samodzielny gotowaniem poszukuje posady 1. Oferty Kurier Poznański zdr 98 377

**Dziewczyna** szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdr 98 369

**Posługi** od południa lub 3 razy tygodniowo. Oferty Kurier Poznański zdr 98 569

**Dziewczyna** chętna, pracowita z gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdr 98 454

**Panienska** znająca francuski, robótka poszukuje posady do dzieci. Oferty Kurier Poznański zdr 98 701

**Prasowaczka** z praniem poszukuje posady. — Oferty Kurier Poznański zdr 98 663

**Panna** uczciwa, która pracuje w kiosku szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdr 98 466

**Dziewczyna** do wszystkiego poszukuje posady zaraz. Oferty Kurier Poznański zdr 98 522

**Dziewczyna** do wszystkiego poszukuje posady. Oferty Kurier Pozn. zdr 98 632

**Dziewczyna** do wszystkiego szuka posady. — Oferty do Kuriera Poznańskiego zdr 98 638

**Posługi** rano lub po południu poszukuje. Oferty Kurier Pozn. zdr 98 526

**Dziewczyna** kucharka do wszystkiego szuka posady lub posługi. Oferty Kurier Poznański zdr 98 547

**Posługaczka** uczciwa poszukuje posługi od 1.5. Oferty Kurier Pozn. zdr 98 546

**Dziewczyna** poszukuje posługi z praniem. — Oferty Kurier Pozn. zdr 98 545

#### b) Inni

**Fotograf** szuka od zaraz posady. Oferty Kurier Poznański zdr 131

**Bufetowy** do śniadalni, probierni z obsługą gości poszukuje posady zaraz z kaucją, miejscowość obojętna. — Oferty Kurier Poznański zdr 99 731

**Szofer** mechanik kawaler poszukuje posady, dobre świadectwa, 8 lat praktyki. Oferty Kurier Pozn. zdr 99 723

**Korespondentka** polsko - niemiecka szuka posady. ewentl. stenotypistki. Oferty Kurier Poznański zdr 99 634

**Rzetelny** z kaucją poszukuje jakiegokolwiek stałego zajęcia. Oferty Kurier Poznański zdr 99 931

**1000.—** na cele dobroczynne, złoży samotny przez ręce szlachetnych ludzi za uzyskana posade stałą. Oferty Kurier Poznański zdr 99 795

**Panienska** młoda wyższym wykształceniem handlowym poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w Targach. Oferty Kurier Poznański zdr 99 399

**Bufetowa** uczciwa z dobrym poleceniem, — znająca „Ekspress” poszukuje posady do kawiarni, piekarni, — kiosku. Oferty Kurier Poznański zdr 99 726

**Kasjerki** lub sprzedawczki miejsca poszukuje przyszła panienska z czteroletnią praktyką ewtl. na Targi. Oferty proszę do eksped. Kuriera Poznańskiego zdr 98 229

**Maszynistka** szuka posady, praktyki, poczt. — Oferty Kurier Pozn. zdr 99 853

**Kowal** samodzielny także dobrze wykonuje prace kolodziejskie, poszukuje posady na majątku, pierwszorzędne referencje. Oferty Kurier Poznański zdr 99 583

**Szofer - mechanik** służarz maszynowy szuka posady. Miejscowość obojętna. Oferty Kurier Poznański zdr 99 657

**Młoda** dobrze polecona obejmie posade do dziecka, starszej osoby, — Oferty Kurier Pozn. zdr 98 417

**Kasjerka - ekspedientka** poszukuje posady do sklepu delikatesów, zna kase National. — Zgłoszenia Kurier Poznański zdr 99 132

**Bufetowa** prowincji, niemiecki, ekspres, szuka posady zaraz 15 maja, miejscowość obojętna. Oferty Kurier Poznański zdr 411

**Do** dzieci szcyciem przyjmie posade od zaraz. Oferty Kurier Poznański zdr 99 339

#### 27. WOLNE MIEJSCA

**Dziewczyna** bardzo czysta, spokojna, samodzielna, dobre gotowanie do wszystkich prac na probostwo wszystkie potrzebne. Zgłoszenia Kurier Pozn. dr 23 035

**Dziewczyna** zdrowa, silna potrzebna Marii Magdaleny 3. Klinika. zdr 652

#### 29. ROZRYWKA

**Adolf Dymsha** żywiolowa polska komedia „Wacusi — Wacusi” Kinoteatr

„Sfinks”. zdr 48

**Tredowata** Kino Wilsona — Łazarz. zdr 200

#### Nowości

na **Materiałach** i **Plaszcz** i **Sukienki** Inlety najtaniej poleca

**W. Nadolski**  
Stary Rynek 90, Asynaty Kredyt. nr 42 048

#### Kinoteatr

„Gwiazda”  
Dziś i dni następane polski film „Papa się żeni”  
Najwesejsza komedia muzyczna zdr 99 982

„Kapelusz”  
modnie przefasonowany odświętowany zastąpi nowy. Tanie kapelusze na składzie. Polska Wytwórnia Kapeluszy. 27-go Grudnia 2 podwórze. zdr 85 562

**Dobry kraj**  
Płaszcz i ubranie - to powodzenie w życiu  
WIELKI WYBÓR NOWOŚCI WIOSENNYCH  
poleca firma **Czabajski**  
POZNAŃ, Nowa 1. nar. Szkolnej.

**Przedpłata** na miesiąc maj 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych silną wyższą, przeszkod w składaniu, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną, część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości  
Telefony do Redakcji i Administracji: 41-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72

**Ogłoszenia** na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami: począzmi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 a stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 10,45, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyższe) 100 słów w tem 5 nagłówek, słowo nagłówek (tłusto) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstała wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.